

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

AMERYKA NIE CHCE STABILIZACJI

W pierwszej chwili zamierzono rozwiązać konferencję londyńską

Roosevelt nie przyjedzie osobiście do Londynu

Deklaracja amerykańska

LONDYN, 22 VI. (PAT). — Delegacja amerykańska ogłosiła deklarację, w której stwierdza, że proponowany plan faktycznej stabilizacji dewiz nie był nigdy przedmiotem deklaracji amerykańskiej.

Plan ten był rozpatrywany przez przedstawicieli skarbowców i banków centralnych Wielkiej Brytanji, Anglii i Francji, przyczem specjalnym delegatem Ameryki dla tych spraw był Sprague. Zdaniem rządu waszyngtońskiego, kroki mające na celu stabilizację kursów,

byłyby obecnie niewskazane, bowiem wysiłki, czynione przez rząd amerykański

w kierunku podniesienia kursu, są najważniejszą rzeczą,

której może on dokonać w tej dziedzinie i wszystko co mogłoby hamować te wysiłki, może tylko zaszkodzić sukcesowi konferencji.

Rząd amerykański popiera dążenie do ustalenia skoordynowanej polityki monetarnej i fiskalnej poszczególnych

państw, kierując się pragnieniem ożywienia działalności gospodarczej i podniesienia cen.

Deklaracja amerykańska ogłoszona została po posiedzeniu, które trwało całą noc. Ogłoszenie nastąpiło wskutek otrzymania przez delegację tajnych instrukcji z Waszyngtonu.

Wielka sensacja

LONDYN, 22 VI. (PAT). — Ogłoszona dziś przez delegację amerykańską deklaracja w kwestii rozejmu walutowego i stabilizacji waluty

wywołała wielką sensację. W pierwszej chwili wśród członków konferencji rozważano

możliwość zakończenia konferencji.

Te pesymistyczne poglądy złądziło ujawnienie, że deklaracja Ameryki

nie zaskoczyła ani Wielkiej Brytanji, ani Francji,

a ogłoszenie jej poprzedziły rozmowy z Mac Donaldem, Chamberlainem i Bonnetem. Sprawa deklaracji rozwinęła się w sposób następujący:

Wczoraj popołudniu delega-

cja amerykańska otrzymała od prezydenta Roosevelta

szyfrowaną instrukcję,

aby zająć publicznie wyrazne stanowisko w kwestji stabilizacji waluty. Po odszyfrowaniu instrukcji przewodniczący komisji finansowo - monetarnej, amerykańkanin Cox, wraz z rzeczoznawcą finansowym delegacji amer. Warburgiem, udali się do Mac Donald'a i zawiadomili go o treści instrukcji, ustalając taktykę w sprawie jej opublikowania. Na życzenie Mac Donald'a dziś rano odbyły się narady, w których poza Coxem, Warburgiem i Mac Donaldem wzięli udział: Chamberlain i francuski minister skarbu, Bonnet. Amerykanie przedstawili projekt deklaracji co do którego zarówno Anglja, jak i Francja wysunęły pewne dezwyderaty, żądając między innymi,

aby deklaracja amerykańska nie była bezwzględnie odrzuceniem polityki stabilizacji i dawała gwarancje na dalszą przyszłość.

Amerykanie zgodzili się, że deklarację swoją zakończą wyrazami zobowiązania co od późniejszej wszechświatowej sta-

bilizacji walut, opierając się na propozycjach Pittmanna.

Z kół delegacji francuskiej jak i brytyjskiej starają się osłabić pesymistyczne wrażenia, jakie wywołała deklaracja. W kółkach tych twierdzą, że celem konferencji jest stabilizacja stała, a chociaż chwilowy rozejm walutowy ułatwiłby sytuację, to jednak i bez niego komisja może wydatnie pracować.

Stanowisko państw, mających złotą parytety, jak Holandia i Szwajcaria, jest wobec deklaracji amerykańskiej bardzo niekorzystne. Premier holenderski oświadczył, że dla państw, utrzymujących parytety złota, powstają wielkie trudności.

Ameryka przeciąga zbyt długo swą politykę inflacyjną, celem dojdęcia do pomyślnego gospodarczo wskaźnika cen. We wszystkich kółkach konferencji zgadzają się jednak, że deklaracja wyjaśnia i precyzuje sytuację, przez co oszczędza konferencji czasu i trudów.

Dla delegacji polskiej deklaracja Ameryki nie była niespodzianką.

Zdawano sobie od początku dobrze sprawę, że rozejm wal-

utowy, a tembardziej stabilizacja walut nie są bardzo pewne. Delegacja polska w podkomisjach występowała z tezami, zmierzającymi do osiągnięcia rezultatów możliwych w obecnych warunkach, przewidując, że los stabilizacji walut zdecyduje się poza okresem konferencji.

Czy Roosevelt przyjedzie?

LONDYN, 22 VI. Korespondent waszyngtoński „Daily Telegraphu” donosi, że jest rzeczą możliwą, iż prez. Roosevelt przybędzie do Londynu, aby przez swą osobistą interwencję uchronić konferencję gospodarczą przed rozbitciem.

LONDYN, 22 VI. (PAT). Jak stwierdzają najkategoryczniej wszystkie międzynarodowe czynniki amerykańskie, pogłoski, kursujące na temat rzekomego przyjazdu Roosevelta na konferencję londyńską, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Unję austriacko-węgierską proponuje Mussolini dla uniknięcia „Anschlusu”

Mała ententa grozi w tym wypadku ogłoszeniem mobilizacji

LONDYN, 22. 6. (PAT). „Times” omawiając propozycję włoską w sprawie unji austriacko - węgierskiej, pisze co następuje:

„Rząd włoski poruszył wobec p. de Jovenela, ambasadora francuskiego w Rzymie, sprawę ścisłej unji pomiędzy Austrią a Węgrami. Rząd francuski, nie odmawiając w zasadzie dyskusowania tej sprawy, twierdzi, że nie należy udzielać poparcia unji austriacko - węgierskiej, jeżeli byłaby ona tego rodzaju, aby związać te państwa z jakimkolwiek większym mocarstwem lub, aby udaremnić później większą jeszcze unję państw nadduńskich”.

Kończąc, dziennik zaznacza, że państwa Małej Ententy są w ostrej opozycji wobec unji, proponowanej przez Włochy.

Daily Herald stwierdza, iż rząd brytyjski odnosi się do tego planu oprzychnie. Rząd francuski waha

się, a Hitler, aczkolwiek nie okazuje dla tego planu entuzjazmu, to jednak, pod naciskiem Mussoliniego, w obawie przed izolacją, wyraził swą zgodę. Węgry zgadzają się na unję personalną pod warunkiem zachowania pozatem całkowitej niezależności. Kanclerz austriacki, Dollfuss, odnosi się do propozycji włoskiej entuzjastycznie, widząc w niej ratunek przed groźbami Hitlera.

Mała ententa oponuje

LONDYN, 22. 6. — Wiadomości, jakoby Francja była skłonna poprzeć plan włoski co do wskrzeszenia monarchji austro - węgierskiej wywołały zrozumiałe podniecenie w kółkach Małej Ententy.

Przedstawiciele państw Małej Ententy zebrał się wczoraj wieczorem na długie obrady nad tą sprawą. Benesz wyjeżdża do Paryża, aby

przeciw planom Mussoliniego założyć tam odpowiednie dyplomatyczne kontrminy i odwieść Daladiera od tych zamiarów.

Jeden z przedstawicieli Małej Ententy miał oświadczyć, że urzeczywistnienie t. zw. Anschlussu nie będzie powodem do ewentualnej wojny państw Małej Ententy z Niemcami, natomiast w wypadku próby przywrócenia do życia habsburskiej monarchji austro - węgierskiej

MAŁA ENTENTA OGŁOSI MOBILIZACJĘ.

Austrija zaprzecza

WIENIEŃ, 22. 6. (PAT). Z austriackich kół rządowych zaprzeczają wszelkim pogłoskom o projekcie unji gospodarczej między Austrią a Węgrami. Zaprzeczają również kategorycznie wiadomo-

ściom o rokowaniach w sprawie re-stytucji monarchji austriacko - węgierskiej.

Narady w Paryżu

PARYŻ, 22. 6. (PAT). Paul Boncour przyjął dziś na dłuższej konferencji ministrów Benesza i Jefticza. Tematem narad były kwestje związane z projektem restauracji Habsburgów na tronie austriacko - węgierskim. Ministrowie Czechosłowacji i Jugosławji, jak donosi prasa wieczorna, sprzeciwili się stanowczo temu projektowi. Dzierżki wieczorne twierdzą, że Francja poprze stanowisko Małej Ententy. Paul Boncour konferował również z podsekretarzem stanu włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych, omawiając projekt Mussoliniego, dotyczący stosunków austriacko - węgierskich. „La Liberte” donosi wbrew oficjalnym twier-

dzeniom, jakoby między Paryżem a Rzymem odbywała się wymiana zdań w kwestji zbliżenia gospodarczego między Austrią a Węgrami. Według dziennika, na Quai d'Orsay rozpoczną się w najbliższym czasie rozmowy między Paul Boncourem a przedstawicielami Małej Ententy i Polski.

Gömbösz ma ustąpić?

BUDAPESZT, 22. 6. (Tel. wł.). Prasa węgierska żywo omawia projekt unji austriacko - węgierskiej, przyczem nieomal jednomyślnie czyni gorzkie zarzuty Gömböszowi z powodu jego podróży do Berlina. Mówią o brzydkim ustępieniu premiera, a większość rządowa dziś telegraficznie wezwwała do Budapesztu hr. Bethlena, który miałby stanąć z powrotem na czele gabinetu.

Klara Zetkin

Jak już donosiliśmy w Archangielsku zmarła najstarsza komunistka niemiecka Klara Zetkin.

Zmarła ukończyła za dwa miesiące 76 lat. Przeszło pięćdziesiąt lat zajmowała ona miejsce w pierwszym szeregu rewolucyjnego ruchu socjalistycznego. Jako córka saskiego nauczyciela ludowego zetknęła się już w 20 roku życia w Lipsku z mieszczańskim ruchem kobiecym i zapoznała się tam przez politycznych uciekinierów z Rosji z ideami marksistowskimi. Klara Eisner (jej nazwisko panięskie) poznała następnie rosjanina Osina Zetkina, z którym, gdy go wysiedlono z Niemiec, żyła w wolnym związku w Szwajcarii i Paryżu. Po jego śmierci powróciła w roku 1889-ym do Niemiec i znalazła w Stuttgardzie nową ojczyznę. Współpracując z Fryderykiem Engelsem była Klara Zetkin twórczynią i organizatorką socjalistycznego ruchu kobiecego, wysuwając poraz pierwszy, w przeciwieństwie do idei emancypacji, zasadę: Nie kwestja płci, a kwestja klasowej przynależności.

Gdy ustawa antysocjalistyczna została zniesiona, założyła Klara Zetkin kobiece pismo socjalistyczne „Równość”, które prowadziła od 1892 do 1916 roku. W drugim roku wojny kierownictwo partii wycofało ją ze stanowiska redaktorki na czele, ponieważ występowała przeciwko wojnie.

Jeszcze przed kongresem państw socjalistów w Zimmerwaldzie zwołała ona w roku 1915 berneńską konferencję kobiet przeciwko wojnie. — Wraz z Różą Luxemburg i Karolem Liebknechtem, którzy stali wraz z nią na lewym skrzydle socjaldemokracji niemieckiej, uwieziono ją za propagandę antywojenną. Klara Zetkin była pierwszą kobietą na stanowisku sekretarza II międzynarodówki i należała do organizatorów III międzynarodówki. Od 1920 roku pełniła funkcje posłanki komunistycznej. Wraz z Różą Luxemburg była Klara Zetkin najzagorzalszą propagatorką strejku matki.

Ostatnie lata ta najstarsza komunistka spędziła w Rosji i powróciła do Niemiec tylko raz jeden w sierpniu ubiegłego roku, aby otworzyć Reichstag, wybrany 31 lipca 1932 roku. Jej przemówienie inauguracyjne wywołało sensację, ponieważ uczyniła z niej komunistyczną mowę agitacyjną.

Międzynarodówka hitleryzmu

Jak się przeprowadza „oczyszczanie rasy” w Niemczech

To, co dotychczas wydawało się zupełnie dzięki fantazji — mianowicie międzynarodówka antysemityzmu ujęta w organizacyjne formy i karby — staje się pod wpływem hitleryzmu rzeczywistością.

Oto powstaje organizacja, która nosi dumny tytuł „Bund Völkischer Europäer” a w języku francuskim „Alliance Raciste Europeenne”. Prezesem tej organizacji jest baron Robert Fabre - Luce w Paryżu.

Nowa organizacja zaprasza do współdziałania „wszystkich narodo- (völkisch) czujących Europejczyków, którzy pragną złamania światowej potęgi żydostwa oraz rozszerzenia ideałów narodo- wolnościowych wedle wypróbowanych wzorów niemieckich, także i w innych państwach”. Organizatorzy są przekonani, iż „usunięcie ze świata potęgi żydostwa i wolnomularstwa oraz marksistowskiego materializmu uwolni świat od niebezpieczeństwa z bolszewizowania”.

Do organizacji mogą przystąpić obywatele wszystkich państw europejskich, o ile nie są pochodzenia żydowskiego.

Program pracy międzynarodówki antysemitycznej obejmuje wymianę myśli między członkami, wydawanie odpowiednich pism, dzieł, współpracę między narodami europejskimi itd.

Akcję czyszczenia rasy w Niemczech doskonale odmalowuje korespondent „Kurjera Wileńskiego”.

— Jeśli w sowieckiej Rosji, — pisze on — wszystkie działy nauki i wiedzy zostały ujęte pod kąt widzenia marksizmu, — to w hitlerowskich Niemczech takim kryterjum przewartościowania wszelkich wartości jest zasada rasizmu. Hasła marksizmu „walka klas” — hitleryzm przeciwstawił bo-

jowy odzew „walka ras z rasą”.

Na różnokolorowych okładkach broszur, wystawionych w oknach księgarń niemieckich uderza napis: „Ważne dla urzędników, studentów i uczniów! Tylko dowód czystości ras — gwarantuje obywatelskie prawa!” „Jak urządzić archiwum rodzinne?” „Popularne wskazówki dla badań genealogicznych”. „Cena 1 marka”.

Ile setek tysięcy sprzedano tej broszury o treści obecnie tak ważnej dla każdego Niemca? — Miljony Niemców badają swoją genealogię. Miljony Niemców szukają czy nie było wśród ich przodków jakiegoś „niearyjczyka”... A jeśli taki się znajdzie, to trzeba będzie się pożegnać i z posadą w instytucjach państwowych i z uniwersytetem i z gimnazjum...

„Szukajcie, a znajdziecie” — mówi Pismo Świète. I miljony patentowanych teutonów, którym się to nawet nie śniło, ku swojej rozpaczyc dowiadują się, że ich babka po kadzieli była „niearyjka”... Jakże okropne jest życie! Taki srom może przynieść rodzinie nawet babka, która przyjęła chrzest przed stu laty...

W pewnym mieście mieszkał pewien sekretarz pododdziału podatku od psów izby skarbowej niejaki Hans Müller, członek narodo- socjalistycznej robotniczej partji — i nagle, o zerozo! „Według akt archiwalnych ustalono, że pańska babka po kadzieli, urodzona w Gliwicach 17 marca 1823 roku Berta Neymann była mojżeszowego wyznania, a chrzest przyjęła 27 stycznia 1833 roku i otrzymała imię Marji... Na podstawie artykułu X, ustawy o oczyszczeniu stanu urzędniczego, zostaje pan z dniem dzisiejszym zwolniony, bez prawa do emerytury”.

A babka, z powodu której Hans Müller wyleciał z posady, zmarła przed 63 laty, i Hans Müller, urodzony w 1890 roku czyli w 20 lat po jej śmierci nawet nie znał jej i nie o niej nie wiedział... Jednak aryjską krew babka zepsuła... Wniosek stąd, że nie tylko przy wyborze rodziców, lecz i przy wyborze dziadka i babki należy zachować jak największą ostrożność...

Żydów zamieszkuje w Niemczech 600.000, a Niemców z przymieszką krwi żydowskiej — według pewnych danych — coś około 9 milionów.

Aby zostać zaliczonym do niearyjczyków w myśl ustawy, nie koniecznie trzeba mieć przodków niearyjczyków, wystarczy mieć „niearyjską” żonę, chociaż nie od żony się pochodzi, lecz z nią się tworzy. Kto się ożenił z niearyjką, ten w najpodlejszy sposób zbeszczył aryjską rasę i postawił siebie poza nawiasem... Jest to człowiek, który się skończył... Bo cóż on uczyni, gdy na państwowym, prawniczym egzaminie, przewodniczący komisji, przeglądając jego dokumenty, zapyta: „A gdzie jest świadectwo chrztu pańskiej małżonki?”

Np. przychodził pewien Niemiec w starszym już wieku i wlepiwszy we mnie swe wołowe gały, powiada:

— Co mam robić? — „Wyczyszczono” mnie z posady za niearyjskie pochodzenie.

Cóż się okazuje, oto w czasie niemieckiej okupacji zatknął się on w Wilnie z jakąś żydówką i z nią się ożenił.

— Żądają, abym dostarczył zaświadczenie o chrzcie żony, gdy tymczasem żona jest zapisana w aktach rabinatu wileńskiego.

— Czy nie można, — błaga — ochrzcić jej, w jakikolwiek sposób z datą wcześniejszą?

Nie tylko więc dziadków, lecz i żony należy wybierać z ostrożnością i uwagą. Ożenić się z Józefiną Backer, niemieckiemu urzędnikowi, studentowi lub gimnazjście jest surowo zabronione. Biedna Józefina Backer!

Obcokrajowcy w Niemczech

posiadają różne prawa, nawet prawo nie być aryjczykami. — Zresztą niższe władze niezawsze się z tem liczą. Bywały wypadki, że i obcokrajowców za niearyjskie pochodzenie „wyczyszczano” z zakładów naukowych.

Niezawsze pomaga obce obywatelstwo.

Lecz były i inne wypadki. — Do gimnazjum przychodzi „komisja rasowa” by sprawdzić rasową czystość uczniów. Komisja jest w klasie. Wszyscy po kolei wstają i odpowiadają na pytania o tatusiu, mamusi, dziadku i babci.

— Abraham!

Abraham wstaje.

— Panie profesorze, jestem polskim obywatelem!

Milczenie. — Przewodniczący komisji po chwili gromko ogłasza:

— Der Pole Abraham kann sitzen bleiben!

Polak Abraham ma prawo być nawet żydem...

Pogłoski o amnestji z okazji 15-lecia wskrzeszenia państwa polskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sferach zbliżonych do ministerstwa sprawiedliwości, uprzejmie obiegają pogłoski o przygotowaniu ustawy amnestyjnej.

Amnestja ma ukazać się na jesieni, prawdopodobnie w listopadzie, z okazji jubileuszu 15-lecia istnienia państwa polskiego.

Pierwsze pogłoski o amnestji ukazały się bezpośrednio przed nowym wyborem prezydenta oraz po wyborze. Wówczas spodziewano się że amnestja będzie ogłoszona zyczajowo, gdyż ogłaszana jest zwykle z powodu ważnych okoliczności państwowych. Ponieważ jednak wybór prof. Ignacego Mościckiego na prezydenta nastąpił powtórnie, przeto amnestja z tej okazji nie będzie ogłoszona, natomiast ukaże się wobec jubileuszu.



Znany roślinny PUDER ABARID
wyrabiany obecnie w 12-tu kolorach.
Zwracamy uwagę na nowe kolory, specjalnie do opalanej cery:
Pêche-foncé, Mandarine i Ambrée.
Puder Abarid o subtelnym zapachu nie psuje cery, nie zatyka por skóry, doskonale przylega, odświeża i matuje cerę.

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Dramat erotyczno-obejzajowy poruszający problem miłości i macierzyństwa współczesnych kobiet. — Reż. Pawła Steina
„MAŁŻEŃSTWO DLA OPINJI”
W rolach głównych: **Constance Bennett** i **Joel Mac Crea**
Nadprogram: dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju. Początek w dni powszednie o 5, w soboty i niedziele o 2-ej.

Kino-teatr **PALACE**
Dziś i dni następnych!

Kino-teatr **General Czeng**
w roli tytułowej **JACK HOLT**.
Nad program: Najnowszy tygodnik Fox'a. Początek o g. 4. Na pierwszy seans ceny niższe!

Kino-teatr **CZAPY**

Ameryka nie chce stabilizacji

(Dokończenie)

PARYŻ, 22. 6. (PAT). Prasa poranna z rozmaitymi warjantami określenia i indywidualnego ustosunkowania się do przebiegu konferencji londyńskiej, stwierdza jednoznacznie, iż stanowisko Ameryki paraliżuje pracę tego zgromadzenia. Wszystkie komisje i podkomisje, chociaż pracują intensywnie, odczuwają wyraźnie brak trwałego oparcia dla wszelkich form wymiany, jakimi byłaby stabilizacja waluty. W oczekiwaniu przyjazdu prof. Moleya, z którego przybyciem do Londynu niektórzy wiążą duże nadzieje, Pertinax w „L'Echo de Paris” twierdzi, że doradca Roosevelta nie zmieni w sytuacji komisji wysłuchując opracowanych raportów, lub expose francuskiego delegata ministra Bonnetta, w kwestji stabilizacji walut i zagadnienia zwyżki cen surowców.

Przemówienie min. Bonnetta znalazło ogólne uznanie ku zdziwieniu delegata Ameryki Coxa, który oświadczył, iż poglądy przedstawiciela Francji w kwestji stabilizacji walut winno być „wykute w marmurze”. Nim zresztą to nastąpi, delegaci amerykańscy na wszystkie pytania, postawione przez korespondenta „Matin’a”, dotyczące zagadnień stabilizacji walut, czy podniesienia cen, czy też organizacji i uregulowania produkcji, lub wreszcie scharmonizowania pracy banków emisyjnych odpowiadał z wyraźnym zakłopotaniem i jakby z zawstyżeniem, że nie mogą wypowiedzieć się w tej kwestji, albo z powodu niedostatecznego opracowania zagadnienia, albo z braku odpowiednich instrukcji z Waszyngtonu. Stolica Stanów Zjednoczonych, jak wynika z oświadczeń korespondentów pism paryskich, zaciężyła nad obradami na konferencji w sposób mogący budzić jaknajpoważniejsze wątpliwości co do rezultatów jej prac.

Hitler energicznie likwiduje wszelkie inne partie w Niemczech

BERLIN, 22. 6. (PAT). Rozpoczęta wczoraj akcja polityczna przeciwko bawarskiej partii ludowej przybrała w ciągu nocy i dnia dzisiejszego wielkie rozmiary. Obejmuje ona oprócz Palatynatu i Wirtembergii niemal wszystkie zachodnie i południowe obszary Rzeszy. W domach przywódców partii przeprowadzono rewizje, aresztując wielu działaczy. Między innymi został aresztowany były premier Bawarii Held i przywódca ludowców Hein. Dokonano licznych aresztowań wśród działaczy partyjnych, redaktorów pism i postów do Reichstagu. Represje dosięgły również szerokie rzesze duchowieństwa katolickiego. W Düsseldorfie aresztowano księdza katolickiego podejrzanego o prowadzenie działalności antypaństwowej. W Kaiserlautern aresztowano 11 osób, m. in. miejscowego proboszcza Wagnera i proboszcza w Hohenecknen Manna. W Julich władze nie pozwoliły na urządzenie djecejalnego zjazdu katolickiego. Wirtemberski minister aresztował szereg księży prefektów, odbierając im prawo nauczania. W piśmie do kurji biskupiej w Rottemburgu minister domaga się przeniesienia tych księży. Dalsze aresztowania w toku. Organ bawarskiego ministerstwa oświaty „Beierische Ostwacht” zarzuca bawarskiej partii ludowej uprawianie polityki separatystycznej, przez utrzymywanie kontaktu z partją chrześcijańsko-społeczną w Austrii i dążenie do oderwania Bawarii od Rzeszy. Pismo traktuje to stanowisko jako zdradę stanu.

Zakaz partji socjal-demokratycznej

BERLIN, 22. 6. (PAT). Rząd Rzeszy wydał rozporządzenie zakazu-

jące wszelkiej działalności partji socjal demokratycznej na obszarze całej Rzeszy. Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy zwróciło się do rządów krajów związkowych o ogłoszenie odpowiednich zarządzeń w stosunku do krajowych partji socjal - demokratycznych. Członkowie partji socjal - demokratycznej

w instytucjach komunalnych i państwowych mają być usunięci. Przytem stronnictwu nie wolno rozwijać żadnej propagandy i odbywać zgromadzeń. Majątek stronnictwa został skonfiskowany. Urzędnikom oraz pracownikom instytucji publicznych zakazano należenia do partji. Zarządzenie spowodowane

zostało rzekomo działalnością antypaństwową uprawianą przez stronnictwo demokratyczne zagranicą i w kraju.

Barbarzyństwa

BERLIN, 22. 6. (PAT). Rada miejska Monachjum przystąpiła do usunięcia z cmentarza pomnika pierwszego prezydenta republiki bawarskiej Kurta Eisnera oraz znanego działacza socjalistycznego Laudanera, zamordowanych przez monarchistów w roku 1919. Urny z prochami postanowiono oddać do dyspozycji żydowskiej gminie wyznaniowej w Monachjum. Poza tem rada miejska postanowiła zastąpić tablice ulic z napisami łacińskimi, tablicami gotyckimi. Ulice Stresemanna i Eberta zostały przemianowane na ulice von der Goltza i Horsta Wessela.

Podwyższenie składek o 0,8 proc. na zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie rady ministrów, podwyższające wysokość składek na zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych o 0,8 proc., czyli do wysokości 2,8 proc. Rozporządzenie wprowadzi zarazem no-

wy podział podwyższonej składki między pracodawcę i ubezpieczonego w zależności od wysokości wynagrodzenia. Podwyższona składka zastosowana będzie do składek należnych za miesiące od czerwca 1933 r. do maja 1935 r. włącznie, a więc na przeciąg 2 lat.

Kto zabił Arlosoroffa?

Ujęcie komunisty, podejrzanego o mord

JEROZOLIMA, 22. VI. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

ŻAT. komunikuje: Dochodzą nie do końca morderstwa dr. Chrima Arlosoroffa przyjęło całkiem nieoczekiwany zwrot. Po-

licja aresztowała podejrzanego o dokonanie zamachu niejakiego Szmula Ben Mordechaja, komunistę, niezwykle podobnego do aresztowanego rewizjonisty, Abrama Stawskiego.

Przesłuchani w związku z aresztowaniem Stawskiego świadkowie mieli podobno wykazać jego alibi, utrzymując, że w krwitycznym dniu nie znajdował się w Tel - Awiwie, lecz w Jerozolimie.

Statek niemiecki nie salutował polskiego okrętu wojennego

GDANSK, 22. 6. — W czasie postoju polskiego torpedowca „Kujawiak” w porcie gdańskim z okazji pobytu tam kontrtorpedowca brytyjskiej marynarki wojennej, zdarzył się charakterystyczny wypadek. Znajdujący się w porcie statek niemiecki „Elbling”, przepływał obok torpedowca „Kujawiak” przyczem nie salutował go wedle istniejącego zwyczaju a załoga statku niemieckiego odwróciła się tyłem do polskiego torpedowca. Zaznaczyć należy, że statki gdańskie, mijające „Kujawiaka” oddawały mu honory i nawzajem były przezeń salutowane.

Manifestacyjny pogrzeb dzielnego policjanta

RZESZÓW, 22. 6. (PAT). Pogrzeb starszego posterunkowego p. p. Józefa Rymana, stał się wielką manifestacją społeczeństwa rzeszowskiego oraz, wyrazem hołdu dla ofiary obowiązku. W pogrzebie wzięło udział około 15.000 ludzi, m. in. woj. lwowski Belina Prądmowski, delegat M. S. Wewn. Kucharski, delegacje wojska, władz samorządowych, przedstawiciele sądownictwa, dyrektorzy szkół oraz liczne organizacje i związki społeczne.

Ameryka grozi zalaniem Europy zbożem

PARYŻ, 22. 6. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, iż sekretarz stanu rolnictwa oświadczył, iż w wypadku jeżeli główne kraje produkujące zboże nie zdecydują się na ograniczenie produkcji, Stany Zjednoczone rzucą na rynki światowe swe olbrzymie zapasy ziarna po cenie 20 centów za buszel.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Potworne morderstwo

na osobie niemieckiego działacza społecznego

W dniu wczorajszym policja powiatowa wykryła pod Fabjanicami potworne morderstwo, dokonane na osobie znanego w kołach niemieckich działacza społecznego, 55-letniego Oskara Nazarskiego, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Ks. Brzóska 42. Nazarskiego znaleziono w przydrożnym rowie w pobliżu wsi Chochło w kałuży krwi w stanie dogorywającym. W szpitalu fabjanickim, dokąd go niezwłocznie przewieziono, skonstatowano, iż Nazarski uderzony został przez jakichś sprawców tępym narzędziem w głowę, skutkiem czego otrzymał kilka śmiertelnych ran. Mimo natychmiastowej pomocy, Nazarski nie odzyskał przytomności, zakończył życie.

Nazarski wyszedł przed kilku dniami z domu i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Morderstwo na osobie Nazarskiego wydarło w społeczeństwie niemieckim przynębiające wrażenie. Należy zaznaczyć, że Nazarski przez szereg lat pełnił funkcję skarbnika parafii ewangelickiej św. Trójcy, poza tem był on wybitnym działaczem na terenie szeregu niemieckich organizacji kulturalno-społecznych.

Śmierć syna króla kurkowego

W Łodzi jest czynne stowarzyszenie niemieckie strzelców kurkowych. Przed 3 tygodniami w wyniku mistrzostw, królem kurkowym został Marcin Arnold, z zawodu rzeźnik, właściciel domu na przedmieściu Żabieniec.

W dniu wczorajszym syn Arnolda, Maksymilian, doglądający budowy nowego domu, spadł z rusztowania pierwszego piętra i poniósł śmierć na miejscu.

Turniej zapaśniczy

w cyrku sportowym

W pierwszej parze wczorajszego dnia walczyli Czaja — Keller. Zwyciężył w 24 minucie Czaja, którego jednak ukarano 20-złotową grzywną za uderzenie w twarz przeciwnika.

Dramatyczny przebieg miało spotkanie Grabowskiego z Garkowienką. Garkowienko przez cały czas wczorajszej walki, podobnie zresztą jak Krauzer onegdaj, miał zdecydowaną przewagę nad Grabowskim, jednak bity nieudolnie przez ślązaka, poddał się, wymęczony morderczym Nelsonem.

Fenomenalny estończyk Raago wczorajszym zwycięstwem w 2 minucie nad Bielewiczem, dowiódł, że

jest aleta nieprzeciętnej marki. Piękna była walka wolnoamerykańska Sztেকker — Kwariani. Nie widziane chwytły i wspaniała obrona, błyskawiczne tempo i porwijąca technika — oto co można było wczoraj zobaczyć podczas tej walki. Po długich zmaganiach zwyciężył wreszcie Sztেকker.

Krauzer odniósł wspaniałe zwycięstwo nad kanadyjczykiem Nelsonem.

Dziś sensacyjna walka (aż do rezultatu) Sztেকker — Krauzer. Ponadto walczy: Keller — Bielewicz, Raago — Kawan, Garkowienko — Czaja, Grabowski — Kwariani.

Aresztowanie 4-ch policjantów i właścicieli hotelów „Sport” i „Saski”

Z Warszawy donoszą: Władze policyjne od dłuższego czasu prowadziły obserwację 2-ch hoteli „Sport” przy ul. Marsz. Focha 5 oraz „Saskiego” przy ul. Koźiej 3. Nie uległo wątpliwości, że w hotelach tych wynajmowane są pokoje na godziny przygodnym parom. Za każdym razem jednak, kiedy władze przeprowadzały rewizje, nie podejrzanego nie można było wykryć. Nasunęło się słuszne przypuszczenie, że ktoś z góry zawiadania właścicieli tych hotelów kiedy odbędzie się rewizja.

Po ścisłej obserwacji aresztowa-

no wywiadowcę IV brygady urzędu śledczego, Steinberga, jako głównego informatora właścicieli hotelów, oraz trzech przodowników 12 komisariatu, pod zarzutem że oni to właśnie zdradzali tajemnicę terminu przeprowadzenia rewizji. Aresztowanych przewieziono do aresztu przy urzędzie śledczym. Poza tem aresztowano współwłaściciela hotelu „Saskiego”, brata b. premiera Skulskiego, oraz dwie współwłaścicielki hotelu „Sport”, wraz z portjerami.

Dalsze śledztwo toczy się, a afera zatacza coraz szersze kręgi.

Klarze Zetkin

oddawano honory wojskowe

MOSKWA, 22. 6. (PAT). Dziś w Moskwie odbył się z honorami wojskowymi pogrzeb Klary Zetkin. W pogrzebie wzięli udział najwyżsi dygnitarze sowieccy ze Stałlinem, Kalininem i Mołotowem na czele, oraz tłumy publiczności. Urnę z

prochami umieszczono na czerwonym placu w murach Kremiu. Ulice, któremi przebiegał kondukt były silnie strzeżone. Milicja zakazała otwierania okien, widocznie w obawie zamachu na którego z wysokich dygnitarzy.

Kompanja handlu zamorskiego

Przedstawiciele Łodzi w radzie kompanji

Jak się dowiadujemy, w tych dniach powstała organizacja p. n. „Kompanja handlu zamorskiego”, łącząca z jednej strony przedstawicieli polskiego handlu kolonialnego, a z drugiej przedstawicieli najbardziej zainteresowanych w eksporcie gałęzi polskiego przemysłu, jak hutnictwa, przemysłu chemicznego i tekstylnego.

Na czele nowej polskiej placówki eksportowej stanęli pp. sen. J. Targowski — prezes i

dy nadzorczej nowej organizacji, a jako członkowie tej rady: między innymi dyrektor H. Bayer i dr. H. Berkowicz — przedstawiciele łódzkiego przemysłu włókienniczego.

Kapitał zakładowy spółki wynosi 1 milion zł.

Plan eksportowy nowej placówki został przed kilku dniami zaaprobowany przez p. mi. nistra przemysłu i handlu dr. F. Zarzyckiego.

Czy Löwenstein żyje?

Fama głosi, że kieruje z ukrycia giełdami Brukseli i Paryża

W ostatnich czasach w gazetach belgijskich znowu zaczęły ukazywać się sensacyjne wiadomości o tem, że Alfred Löwenstein nie zginął w kanale La Manche, lecz żyje i ukryty w jednym ze swych domów myśliwskich, dalej rozwija działalność finansową, kierując ze swego ukrycia operacjami giełdowymi, nie tylko Brukseli, ale i Paryża. Kieruje giełdowymi operacjami jakoby przy pomocy swych agentów, którzy mają z nim tajne, bezpośrednie stosunki.

Rozumie się samo przez się, że i tym razem wszystkie te wiadomości są tyl. legenda, ale przyznać trzeba, że istnieją pewne podstawy dla tej legendy.

Samobójstwo Löwensteina początkowo przypisywano nie-szczęśliwym spekulacjom giełdowym, które jakoby zrujnowały jego sytuację finansową. Jednakże śledztwo ustaliło, że wersja ta jest bezpodstawna, gdyż Löwenstein pozostawił majątek, oceniany na 10 milionów dolarów. Wobec tego Löwenstein nie miał żadnego powodu, by popełnić samobójstwo. Bardzo trudno przypuścić by Löwenstein stał się ofiarą nieszczęśliwego wypadku, bo wypaść z aeroplanu przez drzwi jest prawie niepodobieństwem.

Coprawda po 2 tygodniach

po znalezieniu belgijskiego barkiera podczas przelotu nad kanałem La Manche fale wyrzuciły na brzeg północnej Francji trupa, którego wedle zegarka na dłoni rozpoznano, jako Löwensteina. Ale zwolennicy legendy z naciskiem podkreślają, że znaleziony trup był bez ubrania, podczas gdy Löwenstein wypadł z aeroplanu ubrany.

W związku z nowymi legendami o Löwensteinie gazety zagraniczne wspominają o analogicznych słuchach, które krążyły swego czasu w związku z tragiczną śmiercią Ivara Kreugera. Wówczas również uporczywie głoszono, że Ivar Kreuger w rzeczywistości nie umarł, a uciekł z ogromnymi kapitałami, by rozpocząć nowe spokojne życie. Doszło do tego, że w czasie spalania zwłok Kreugera w Sztokholmie obecni na żałobnej uroczystości dziennikarze oświadczyli, że czują wyraźny zapach roztopionego wosku, z którego jakoby była zrobiona figura Kreugera, spalona zamiast prawdziwych zwłok.

Wszystkie tego rodzaju zjawiska dadzą się objaśnić tem, że ludzie nie chcą wierzyć w śmierć bardziej, lub mniej znanych współczesnych i stwarzają na ten temat legendy.

TRZEBA SIĘ BRONIĆ przed przeszkodami odbioru radiowego

Wobec napływających ostatnio licznych skarg abonentów radiowych na uniemożliwienie słuchania audycji radiowych skutkiem przeszkód w odbiorze, wytwarzanych przez rozmaitego rodzaju aparaty elektryczne, pragniemy podać szereg praktycznych wskazówek, mających na celu usunięcie tego szkodziwego stanu rzeczy.

Jedną z pierwszych czynności przy doznawaniu przeszkód w odbiorze jest ustalenie dokładnego ich źródła i pochodzenia.

Zakłócenia w odbiorze wywołane są przez szereg najrozmaitszych aparatów i maszyn elektrycznych, jak to: wielkich motorów, prądnie w elektrowniach, reklam neonowych, sygnałów i dzwonek elektrycznych; maszyn elektromagnetycznych, elektrycznych suszarek fryzjerskich, odkurzaczy i t. p. Zakłócenia te pojawiają się zazwyczaj pod postacią intensywnych wrażeń głośnika, bądź też przerywanych gwałtownych trzasków.

Przeszkody w odbiorze wywołane przez aparaty elektryczne należy odróżnić od zwykłych zaburzeń atmosferycznych, które noszą za-
wyczaj charakter doraźny, podczas gdy pierwsza kategoria przeszkód objawia się w sposób stały. Zakłócenia w odbiorze wpływają głównie na aparaty lampowe. Aparaty detektorowe rzadziej cierpią od przeszkód wywołanych przez maszyny elektryczne.

Dokładne ustalenie źródła przeszkód jest rzeczą niezmiernie ważną, ponieważ od tego zależy do kogo się ma zwrócić z pretensją poszkodowany radjosluchacz. Wykrycie źródła odbywa się przy pomocy specjalnego aparatu, którym posługiwać się winien ktoś specjalnie w tym kierunku rutynowany. Dlatego też należy w wypadkach przeszkód w odbiorze zwracać się do większych firm radjotechnicznych posiadających odpowiednio wykwalifikowany personel. Ostatnio ożywioną działalność w kierunku wykrywania źródeł przeszkód rozwinięła firma Siemens w Warszawie, Foksal 18, która opierając się na danych dostarczonych przez Polskie Radio przeprowadziła szereg skutecznych badań.

Po stanowczym stwierdzeniu, że dana, a nie inna maszyna elektry-

czna wywołuje przeszkody w odbiorze radiowym, należy się zwrócić do właściciela, względnie użytkownika przeszkadzającej maszyny, z wezwaniem, aby zaopatrzył swój aparat w odpowiednie urządzenia ochronne. Urządzenia te nie są naogół rzeczą kosztowną i wydatki związane z niemi wahają się od 5 do 100 zł., w wyjątkowych wypadkach jedynie przy urządzeniach elektro-magnetycznych, lub wielkich motorach dochodzą do kilkuset złotych.

O ile droga polubowna zawieszisz i właściciel przeszkadzającej maszyny lub instalacji odpowie odrobinie i nie zechce zainstalować urządzenia zabezpieczającego, wówczas nie pozostaje nic innego, jak skierować sprawę na drogę sądową i opierając się na istniejących przepisach prawnych, wytoczyć właścicielowi przeszkadzającej maszyny proces, którego wynik z pewnością będzie dla poszkodowanego radjosluchacza przychylny.

Pozatem „Polskie Radio”, pragnąc przyjść z pomocą w tym kierunku, udziela im rad indywidualnych we wszelkich spornych i wątpliwych wypadkach zakłóceń odbioru radiowego. (r)

Piękna polka TALA BIRELL nareszcie w Łodzi



Zdaniem amerykańskiego świata filmowego, Tala Birell jest typem wampa w rodzaju Greta Garbo i Marleny Dietrich, ale wnosi z sobą jeszcze coś nowego i zarówno Greta, jak i Marlena mają w niej poważną konkurentkę.

Film „NAGANA” wyświetlany będzie w kinie „PALACE”.

Ofiara nauki 7-ma operacja rąk

PARYŻ, 22. 6. (PAT). Dr. Stefan Turchini, radiolog szpitala de la Charité zmuszony został wczoraj poddać się poraż 7 w ciągu ostatnich dwu lat operacji rąk, na skutek porażenia promieniami X, doznanych przy badaniach naukowych.

Gdańsk



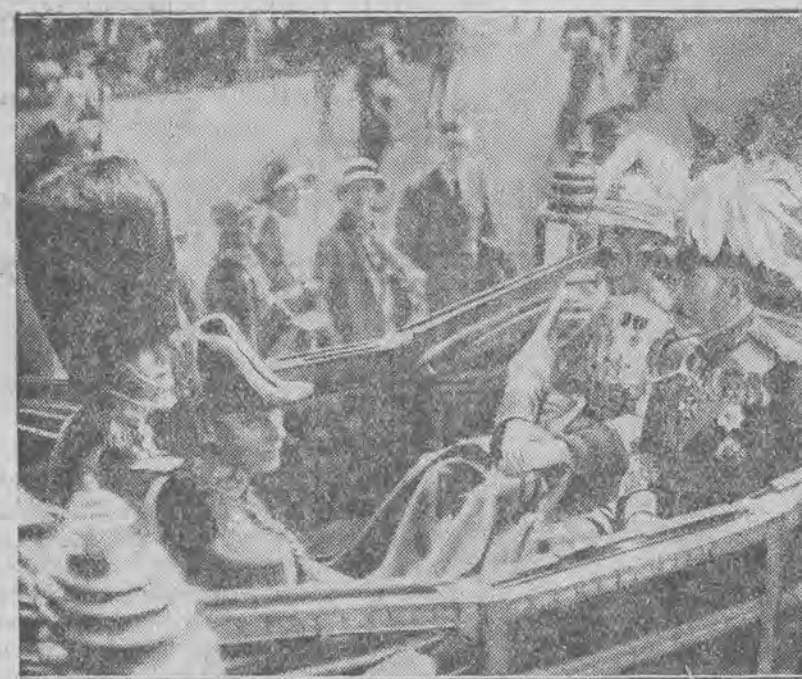
wedle rysunku Ragimunda Reimesza.

Wystawa psów w Japonii



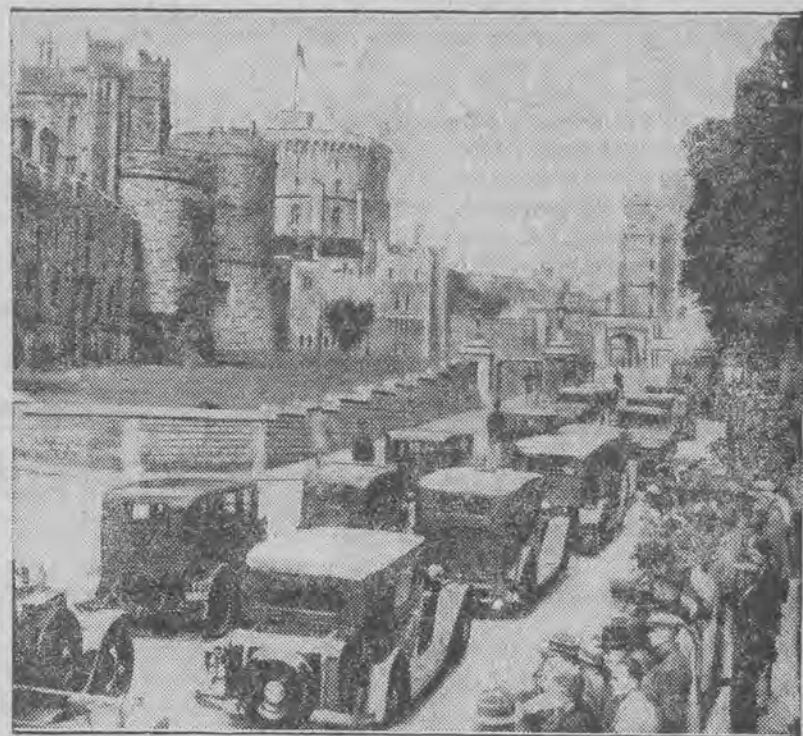
Prezydentem tej wystawy, mającej na celu popieranie hodowli psów, jest książę Kuninomia (x).

Król Fajsal w Londynie



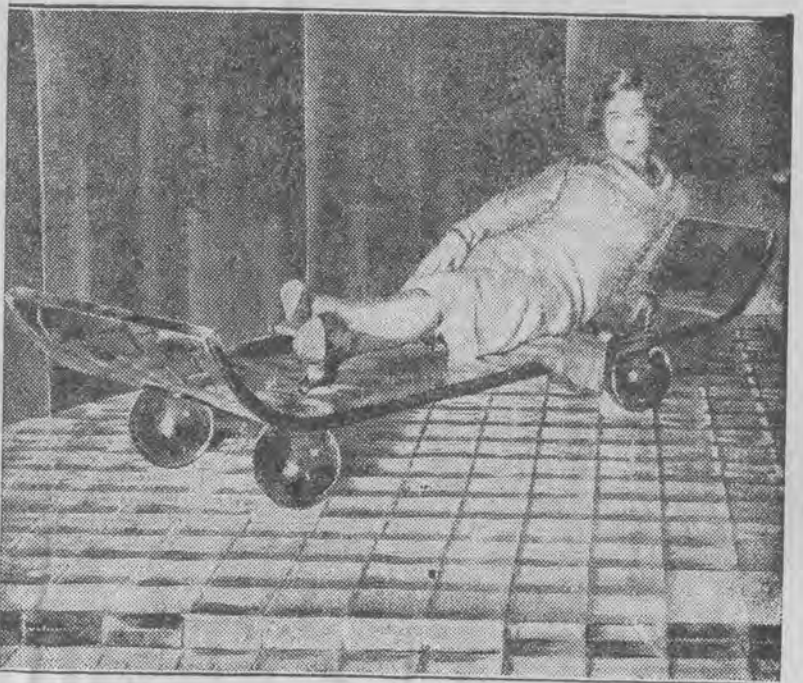
Król angielski Jerzy V., król Iraku, Fajsal (po jego prawicy), książę Walji w (niedźwiedziej czapie) i książę Yorku w karocy dworskiej, w drodze do pałacu Buckingham na przyjęcie egzotycznego władcy.

Przyjęcie na zamku w Windsorze



Członkowie poszczególnych delegacji na konferencję ekonomiczną w Londynie byli podejmowani przez króla Jerzego w starym zamku. Na naszej ilustracji widzimy właśnie auta delegatów, zajeżdżające przed zamek.

Sypialnia ze szkła



Na wielkiej angielskiej wystawie sztuki stosowanej, otwartej ostatnio w Londynie, demonstrowany jest pokój sypialny, którego zarówno podłoga, jak i wszystkie meble zrobione są ze szkła. Coprawda jest to bardzo wygodne, ale na temat przytulności takiego pokoju dałoby się wiele powiedzieć.

Brak okularów powodem tragedji

Mimo protestów wdowy, władze zabraly z domu ciało doktora H. Hubbarda, lekarza z Parmy, aby je poddać sekcji. Doktor Hubbard umarł w konwulsjach w swojej kancelarji, gdzie go zastał umierającego dr. Jones, dentysta, zajmujący przyległe biuro.

W odpowiedzi na pytanie Jonesa, czy ma wezwać lekarza, Hubbard zdołał jeszcze wyszeptać, że „jest już zapóźno” i wyzionął ducha.

Dr. Hubbard był pod śledztwem w związku z nagłą śmiercią W. J. Foor'a i G. W. Hunna, dwóch pacjentów, którzy umarli w ciągu trzech godzin po zażyciu lekarstw, sporządzonych przez doktora. Doktor Hubbard przypisał wówczas śmierć obydwu apopleksji. Dr. Jones złożył jednak oświadczenie po śmierci Hubbarda, które może wyświecić zarówno śmierć samego lekarza, jak i pacjentów. Mianowicie widział on Hubbarda, noszącego stale okulary, mieszającego jakieś lekarstwo bez szkieł i robiącego uwagę, że źle widzi, a szkła zostawił w domu. Istnieje wobec tego możliwość, że lekarz użył przez omyłkę jakiejś silnej trucizny przy sporządzaniu lekarstw i spowodował śmierć pacjentów i swoją własną.

W SĄDZIE.

Sędzia: — A teraz proszę odpowiedzieć, w jaki sposób oskarżony utworzył kasę pancerną.

Oskarżony: — Wykluczone, panie sędzio, mogę zeznać tylko przy drzwiach zamkniętych. Na sali znajdują się konkurenci.

Przemycanie krwi

Skuteczny środek na zatrucie organizmu

Już w roku 1924 na podstawie doświadczeń dr. Michajłowa, profesora uniwersytetu w Taszkencie, weszły w życie próby przemycania krwi w celu usunięcia z niej różnych toksyn i obcych przymieszek. — Prof. Michajłowski stwierdził w trakcie swych badań, iż stosunkowo duża nawet dawka morfiny wstrzyknięta w krew zwierzęcia (pierwsze próby poczynione były na psach) rozchodzi się wprawdzie po arterjach, lecz przez pewien czas nie wsiąka w tkanki. Dokonane później próby upuszczenia krwi w małych dawkach właśnie w okresie pozostawiania morfiny w krwi oraz wprowadzenia krwi z powrotem do organizmu po uprzednim jej przemyciu, dały zdumiewające wyniki. Wobec tego jednak, iż sam proces przemycania krwi trwał stosunkowo bardzo długo, niekiedy bowiem 2 — 3 doby, prof. Michajłowski powziął wielce śmiałą i ryzykowną decyzję upuszczenia i wymycia całej krwi za jednym zamachem, a więc tem samym pozostawienia zwierzęcia na pewien czas bez odrobiny własnej krwi

oczyszczonej krwi do organizmu, mała stosunkowo bardzo szybko powróciła do normalnego stanu. Wkrótce dał się zauważyć wielce dodatni, odmładzający wpływ operacji.

Z biegiem czasu, już po śmierci prof. Michajłowskiego, doświadczeniami jego zainteresowały się szersze kręgi uczonych. Profesorowie medycyny eksperymentalnej w instytucie leningradzkim uznali podobno za możliwe do przeprowadzenia w stosunkowo najkrótszym czasie przemycanie krwi w organizmie ludzkim. Podobno na

wet zabiegi te stosowano niejednokrotnie i to z jaknajlepszym wynikiem. Operacja ta odbywała się w dwóch serjach z godzinną przerwą, przyczem pacjentowi wstrzykiwano zastrępczo sztucznie przyrządzone serum odżywcze. Wymywanie krwi odbywa się w laboratorium przy użyciu fizjologicznych rozczywnów, posiadających własność neutralizowania wszelkich toksyn i bakterji, po czem następuje wprowadzenie oczyszczonej krwi do organizmu.

O ile dotychczasowe metody uda się standaryzować i stosować bez żadnego ryzyka dla pacjenta, medycyna zdobędzie w przemycaniu krwi niesłychanie cenny środek walki z zatruciem organizmu, radykalny może w wypadkach ostrego zatrucia, gdy wszystkie dotychczasowe środki już zawodzą.

K.

Jaka jest grubość lodów polarnych

Uniwersytety angielskie w Oxfordzie i Cambridge organizują ekspedycję do bieguna północnego, której zadaniem ma być stwierdzenie grubości tafli lodowej na morzach podbiegunowych. Badaniom tym przypisują ucheni dużą wagę, albowiem od grubości i trwałości lodów polarnych zależy wahania klimatu na globie ziemskim. Ekspedycja wyruszy w drogę 27 b. m.

Dwie głowy i cztery nogi

Czytelnicy pism amerykańskich mają obecnie nową sensację. Znajdujemy w tamtejszej prasie sądziście artykuły reporterów, wydelegowanych specjalnie do małej miejscowości w stanie Illinois, gdzie narodził się obywatel o dwu głowach, czterech nogach i czterech rękach. Dziwne to niemowlę czuje się podobno całkiem nieźle i konsumuje wcale pokazną ilość mleka.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina „CAPITOL”
 Dzisiaj i dni następnych!
Małżeństwo dla opinji
 Constance Bennett - Joel MacCreary
Wkrótce!
EKSTAZA
 z Hedy Kiesler, Aribert Megg
 Reż. G. Machaty
Syn Dżungli
 w roli głównej Buster Grabbe
 olimpijski mistrz pływacki
ZUZANNA LENOX
 Greta Garbo - Clark Gable
Burlak Artem
 Prod. „SOWKINO”
 Reżyserji Piotra Bytowa
Dr. Moreau wg G. Wellsa
 Charles Laughton, Lugosi Bela,
 Leila Hyams
Złote Sidła Reż. Lubicza
 Miriam Hopkins, H. Marshall
LICYTACJA MIŁOŚCI
 Sari Maritza, Charlie Ruggles

Właścicielka domu schadzek zamordowała kochanka — sutenera

Ze Lwowa donoszą: Wczoraj wieczorem zgłosiła się do jednego z komisariatów lwowskich 41-letnia Marja Szafranska, rzeźniczka i zeznała, że przed chwilą zamordowała swego kochanka, niejakiego Jana Łozińskiego.

Policja znalazła w mieszkaniu Szafranskiej strasznie zmasakrowanego trupa Łozińskiego.

W toku dochodzeń ujawniono, że Łoziński, znany złodziej, utrzymywał od wielu lat stosunki ze starszą od siebie o kilka lat Szafranską. Wyludził od niej pieniądze, a gdy wyczerpały się jej oszczędności, kazał jej zarabiać na siebie własnym ciałem.

Gdy Szafranska się zestarzała i brakło amatorów na jej wdzięki, założyła za namową Łozińskiego tajny dom schadzek, w którym utrzymywała kilka dziewcząt.

Wczoraj Łoziński przybył do Szafranskiej i zażądał od jednej z jej pensjonariuszek pieniędzy. Gdy ich nie otrzymał, wyrzucił dziewczynę za drzwi.

To stało się przyczyną sprzeczki z Szafranską, w czasie której Łoziński począł ją katować, tak, że zrozpaczona kobieta chwyciła siekiere, którą zadała Łozińskiemu kilkanaście śmiertelnych ciosów w głowę, masakrując mu twarz do niepoznania.

Po tym czynie Szafranska zamknęła drzwi mieszkania i udała się do dozorczyń, gdzie zemsta. Po odzyskaniu przytomności zjawiała się w komisariacie policji, gdzie zameldowała o dokonanej zbrodni.

Z Niemiec do Polski uciekło przez Katowice 420 rodzin żydowskich

Z Katowic donoszą: Przyjechało do Katowic via Bytom z Niemiec naskutek terroru hitlerowskiego przeszło 420 rodzin żydowskich, z których 364 rodziny korzystały z funduszy katowickiego komitetu pomocy dla uchodźców żydów z Niemiec.

Między tymi uchodźcami z Niemiec było 12 obywateli niemieckich, 9 rumuńskich, 4 bezpaństwowców, 3 węgierskich, 1 argentyński i 2 austriackich.

Święto Morza to mobilizacja polskich serc, rąk i mózgów.

Dźwiękowe Grand-Kino
 Dziś i dni następnych!

Krew Cygańska
 W rol. gł. Margerita Namara i Thomas Burke
 Początek o godz. 4.30.
 Ceny miejsc niższe

Odcinek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z d. 23.VI. 1933 r. Nr. 26
SZYMON BOGDANOWICZ
 Przedruk zastrzeżony
CZARCI MŁYŃ
 Filmoromans sensacyjny.
 (Ciąg dalszy).
 — Czy pani mi pomoże? — zapytała lekliwie. W głosie jej błyskał się cień podejrzenia i niepewności. — Czy pani pozostawi mi Maurice'a?... — Czy pani zgodzi się usunąć się od niego?... — pytała błagalnie. — Nie chciałam pani urazić, — usprawiedliwiała się po przykrych pauzach. — Jest mi pani bardzo, bardzo bliska... i dlatego też szukam u pani pomocy.
 Twarz Heleny skureczyła się bolesnym grymasem. Mocnym uściskiem ujęła ręce Yvety.
 Wyprostowała się i rzuciła przed siebie, jakgdyby myśląc, wybiegła była daleko poza obręb chwili obecnej.
 — On jest pani bardziej potrzebny! — wyrzuciła twardo, z wysiłkiem. — Ja... mogę pozostać sama...
 Twarz jej rozjaśniła się odbłaskiem, bijącym od wewnątrz.

— Niech pani dziś nie idzie do niego. — szepnęła błagalnie za odchodzącą.
 Wychowała nieszczęście. — Zdawało jej się ciągle, że trzyma gorące dłonie Yvety.
 Gdy została sama, jeszcze większy targnął ją niepokój. Nie mogła opanować pobudzonych nerwów. Straszne majaki spływały wraz ze zmierzchem i ukazywały tragiczne obrazy.
 Postacie o niewyraźnych, mglistych konturach wypełzały z ukrycia.
 Zrazu nie mogła rozpoznać arcy. Ale wnet oślepił ją płomień roztopionej stali... Twarz Maurice'a zbliżała się do niej, i urastała do potwornych rozmiarów... Zdawało się, że twarz ta za chwilę przesłoni ją cała... Ale błysk stali gasł nagle... i ukazywała się twarz Yvety... to znów Jana...
 Było już zupełnie ciemno, gdy Helena postanowiła pojechać do Paryża. Naglił ją dziwny niepokój.
 Zajechała do Maurice'a — Wbiegła na schody.
 Daremnie dzwoniła i pukała. Nikt nie odpowiadał.
 Stała przed domem i rozważała się bezradnie.
 W pewnej chwili zdawało jej się, że jakaś postać męska skryła się przed nią za węglem naroznego domu.
 Postanowiła przekonać się, czy to nie Maurice. Pobiegła na róg ulicy, ale owego mężczyzny już tam nie było.
 Po krótkim namyśle zdecydowała zająrzeć jeszcze do Yvety. Nie mogąc doczekać się auta, udała się pieszo. Podniecona, biegła niemal przez ulicę.
 Nie zastała Yvety w domu. Służąca oznajmiła jej, że pani wyszła zaraz po obiedzie, i nie wróciła jeszcze do domu.
 A więc po wizycie u mnie, nie zajechała do siebie... — pomyślała Helena.
 Zmęczona opuściła mieszkanie Yvety. Wsiadła do auta, i z przywyczenia raczej, aniżeli z rozmysłu rzuciła: — Malmaison.
 W drodze dopiero pomyślała, że właściwie należało jeszcze raz wstąpić do Maurice'a.
 Helena przymknęła oczy. — Głowa jej opadła na poduszkę. Odczuwała błogi stan zupełnej bierności.
 Auto mknęło szybko do góstej drodzy.

ROZDZIAŁ XIX. Katastrofa
 Sygnały aut. gwar kawiarni n. w. wydzierający się z za otwartych drzwi i okien, śmiechy przechodniów, — całe życie uliczne wielkiego miasta wydawało się Yvece jakieś radosne, podniosłe, brzemienne nadzieją.
 Lekkiemi krokami zmierzwała do Maurice'a. Ciało jej poruszało się z dawną zwinnością. Radośnie mijala spacerowiczów. Spóźnione słońce zalewało jeszcze chodniki. Cienie przechodniów plątały się, wiązały i rozluźniały, i zdawały się żyć odrębnym, tajemniczym życiem, pełnym gorączkowego pośpiechu.
 — Maurice, Maurice. — powtarzała w uniesieniu. — moje słońeczko... teraz jest wolny... Helena nie wróci do niego... — Maurice... Maurice... musi być moim...
 Uśmiechała się do tchu. — Gotowa była objąć wielkie miasto jednym mocnym uściskiem, by zespolić się z niemi w wielkiej swej radości.
 (d. e. u.)

Wiadomości bieżące

Osobiste

W dniu dzisiejszym rozpoczyna 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy komendant policji na m. Łódź, inspektor Elsesser - Niezielski. W czasie urlopu zastępować go będzie w komendzie komisarz Jan Frankowski.

Pobór

rocznika 1912

Dla poborowych rocznika 1912 trzędzą komisje poborowe:

Nr. 1 (Al. Kościuszki 21) dziś z obr. 11 kom. policji, o nazwiskach na litery S. W., jutro i w poniedziałek — z obr. 2, 3, 5, 8, 9 i 11 kom. policji, dla poborowych, którzy z powodu choroby, lub innych uzasadnionych przyczyn nie stanęli przed komisją w wyznaczonych im terminach.

Nr. 2 (Ogrodowa 34) dziś z 14 kom. policji, na litery P. W. Z., jutro i w poniedziałek — poborowi jak wyżej, z obr. 1, 4, 6, 8, 10, 12, 13 i 14 kom. policji. (p)

Zjazd zw. żydów

uczestników wojny i walk o niepodległość Polski wzbudził najżywsze zainteresowanie wśród społeczeństwa.

Porządek dzienny zjazdu, na który przybędą liczne delegacje z całego kraju, przewiduje w niedzielę dnia 25 czerwca r. b. o godzinie 11 rano uroczyste nabożeństwo w synagodze na Tłomackim ku uczczeniu pamięci żydów, poległych za Polskę. Po nabożeństwie odbędzie się apel poległych przy asyście oddziałów im. pulk. Berka Joselewicza. W łączności z tem uczestnicy zjazdu udadzą się pochodem na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożą wieniec.

W poniedziałek, dnia 26 czerwca r. b. odbędzie się w sali rady miejskiej uroczyste posiedzenie zjazdu które obiecał zaszczylić swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Łódzki komitet zjazdu wzywa wszystkich uczestników walk o niepodległość Polski, by zgłosili się do lokalu legjonu im. Berka Joselewicza, Al. Kościuszki 21 dziś, w piątek, lub jutro, w sobotę w godzinach 4—7 pop. gdzie wydawane będą zniżki kolejowe dla uczestników zjazdu; należy zgłosić się z dokumentami wojskowymi.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfema (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembelskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób matki kol. naszej lek. dent. F. Edelst-Plafingerowej składają na najbiedniejszych zł. 12.— Lek. dent. II oddziału Zakł. Dentystyczn. K. Ch. m. Łódź.

Komisja ministerjalna przeprowadza lustrację zakładów opiekuńczych

Jak się dowiadujemy, przed dwa dniami przybyła do Łodzi z ministerstwa opieki społecznej specjalna komisja dla zlustrowania za kładów opiekuńczych na terenie Łodzi i województwa łódzkiego. W skład komisji lustracyjnej wchodzi dyr. departamentu Krakowski, radca Kurtynelowicz oraz naczelnik wojewódzkiego wydziału pracy i opieki społecznej, Jagiełło.

W pierwszym dniu pobytu w naszym województwie komisja zlu-

Urzednicy miejscy bronią się przed 5-proc. zniżką dodatku komunalnego

Jak się dowiadujemy, wydział wojewódzki przy zatwierdzeniu budżetu m. Łodzi na rok administracyjny 1933-34, polecił magistratowi zmniejszyć dodatek komunalny do poborów pracowników samorządowych z 15 do 10 proc. W związku z tem w dniu wczorajszym delegacja klasowego związku pracowników instytucji użyteczności publicznej interwenjowała u prezydenta miasta, Ziemięckiego, przedstawiając mu ciężkie położenie urzędnika miejskiego, prosząc jednocześnie, aby do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy przez ministerstwo spraw wewnętrznych, do którego związek się odwołał — nie potrącano tych 5 procent pracownikom komunalnym. Postulat ten związek formułuje fatalnym położeniem lwiej części pracowników. Pobory ich zostały już kilkakrotnie zredukowane. Początkowo zmniejszono je o 15 proc., na-

stepnie zredukowano o dalszych 10 proc. (dodatek wielkomiejski), wreszcie pogorszone pracownikom cały szereg świadczeń socjalnych. Obecnie pracownicy muszą opłacać 1 proc. poborów na rzecz funduszu pracy, podwyższono o stopę podatku dochodowego oraz szereg podatków bezpośrednich. W rezultacie płace pracownika miejskiego zostały w porównaniu z rokiem 1930 zmniejszone o około 30 proc. Jako motyw postulatu związek podał również, iż pracownicy miejscy w Łodzi korzystają z lwiej części z b. niskich stopni służbowych i dlatego zarabiają bardzo mało. Poza tem nie korzystają oni ze zniżek kolejowych, mimo rozporządzenia prezydenta Rzplitej o dostosowaniu poborów pracowników komunalnych do płac urzędników państwowych.

Naskutek interwencji zwią-

ku, prezydent Ziemięcki oświadczył, iż docenia całkowicie trudne położenie personelu magistrackiego i dlatego spowoduje wystosowanie przez władze miejskie odwołania przeciwko zredukowaniu dodatku komunalnego przez województwo do ministerstwa. Poza tem prez. Ziemięcki zgodził się nie potrącać 5 proc. od dodatku w dniu 1 lipca r. b., a uczyni to ewentualnie po upływie trzech miesięcy. W między czasie sprawa zostanie przez władze centralne rozstrzygnięta.

Jak się dowiadujemy, z tą decyzją prez. Ziemięckiego pracownicy miejscy się nie godzą. W najbliższych dniach zarząd związku prac. inst. użyteczności publicznej zwoła radę delegatów i ogólne zebranie pracowników, na którym urzędnicy zastanowią się nad nowo utworzoną sytuacją.



Elektryczność
do każdego sprzętu

SZYBA WYSTAWOWA NIGDY NIE ZAMARZNIE ANI MGŁĄ NIE ZAJDZIE

jeśli w witrynie pracować będzie

Wentylator-Wiatraczek



Minimalne zużycie prądu
(godzina 2 i pół grosza)

Sprzedaj wszelkich aparatów grzejnych na rąfy i za gotówkę

w Sklepie Elektrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115 Telef. 134-42.

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.

Lisków zaimponował lekarzom zagranicznym Nowy program nauczania zmusza do wprowadzenia nowych podręczników

W dniu wczorajszym wycieczka lekarzy zagranicznych wyjechała do wzorowo zorganizowanej, jedynej tego rodzaju wsi w Polsce, do Liskowa w powiecie kaliskim. Lekarze wydelegowani z ramienia ligi narodów wyrazili zachwyt dla nowoczesnych urządzeń wsi, zaopatrzonej we wszelkie urządzenia u-

żyteczności publicznej, wyposażonej w kanalizację oświetlenie elektryczne, bank spółdzielczy, szkołę rolniczą i szkołę gospodarstwa wiejskiego dla gospodyń. Po zwiedzeniu wsi, wycieczka wyjechała do Poznania, skąd pojedzie do Gdyni, celem zwiedzenia urządzeń portu.

Ministerstwo oświaty nadesłało na ręce łódzkiej inspekcji szkolnej nowy okólnik w sprawie nowych podręczników szkolnych, obowiązujących po tegorocznych wakacjach. Odnosić się one będą tylko do tych klas, które naukę prowadzić będą wedle nowych programów, wynikających z reformy ustroju szkolnego, t. j. do pierwszego, drugiego i piątego oddziału szkół powszechnych, oraz do nowej pierwszej klasy gimnazjalnej (dawnej 3-ej). — Podręczniki te, opracowane we dług nowych programów nauczania, ogłoszone zostaną osobno.

nych programów, można w wyższych klasach używać dotychczasowych podręczników.

Ministerstwo w okólniku zaleca dyrekcjom szkół i nauczycielstwu, aby w klasach, objętych dawnym programem, nie wprowadzali żadnych zmian w wyborze podręczników, zatrzymując dotychczasowe.

To ostatnie wskazanie ministerstwa spowodowane zostało troską o położenie rodziców dla których nabycie nowych podręczników w księgarniach byłoby związane z wielkimi trudnościami natury materialnej. W klasach jednak, w których będzie stosowany nowy program nauczania — trzeba będzie mimo wszystko używać nowych podręczników.

Lustracja letnisk

Na Wiśniowej Górze brak zdrowej wody

Starosta powiatu łódzkiego p. Makowski żywo interesuje się stanem zdrowotnym letnisk podmiejskich i w tym celu dokonuje lustracji poszczególnych miejscowości letniskowych.

skowych pod Łodzią — Wiśniowej Góry.

Wyniki lustracji wypadły naogół niezbyt pomyślnie. Zbadano piekarnie, zakłady fryzjerskie, jatki mięsne, sklepy spożywcze i t. p. zakłady oraz pensjonaty.

W dniu wczorajszym starosta p. Makowski w towarzystwie komendanta pol. na powiat łódzki nadkomisarza Lanego, oraz doktora powiatowego p. Nowickiego dokonał lustracji jednej z najpopularniejszych miejscowości letni-

Komisja lustracyjna stwierdziła, że naogół w Wiśniowej Górze na pierwszy plan wysuwa się brak zdrowej wody. Poza tem stwierdzono, że znaczna część zakładów handlowych, uprawiających handel artykułami pierwszej potrzeby, jak mięso, wedliny, masło, chleb i t. d. prowadzona jest bez żadnego zezwolenia władz sanitarnych, z pominięciem przepisów higieny.

W innych zakładach stwierdzono, że naogół dbałość o higienę jest niedostateczna, choć w porównaniu z latami poprzednimi, znacznie się poprawiła.

W wyniku lustracji osoby, prowadzące nielegalne zakłady, tudzież właściciele niehigienicznie prowadzonych zakładów ulegną karze administracyjnej.

W szkołach prywatnych, które z nowym rokiem szkolnym nie wprowadzą reformowa-

Zmora maturalna

zniknie w roku bież. dopiero 3 lipca

Tegoroczne egzaminy maturalne w Łodzi trwają jeszcze w dalszym ciągu. Co kilka dni kończą się ustne egzaminy dojrzałości w poszczególnych zakładach naukowych i mury gminzjum opuszcza nowa plejada absolwentów. Naogół matury ma w naszym mieście w tym roku dobry przebieg. Może ze względu na fakt, że w najbliższych latach szkolnych — egzaminy maturalne należeć już będą do anachroniz-

mów, komisje egzaminacyjne są nieco łagodniejsze, może tą okolicznością tłumaczy się stosunkowo niska ilość „ścietych”.

Ostatnie egzaminy ustne wyznaczone zostały, jak nas informują, na dosyć późny termin, a mianowicie na 3 lipca r. b.

Morze i kolonje — to potęga Polski

Zmniejszona subwencja dla teatru

Kino Oświatowe zostaje zamknięte. -- 100 zł. czesne w miejskiej szkole pracy

Wczoraj odbyło się posiedzenie magistratu pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego. W czasie obrad rozpatrzono wiele spraw gospodarczych, personalnych i organizacyjnych, posiadających dla miasta i dla szerokiego ogółu doniosłe znaczenie.

Na wstępie odbyła się dłuższa dyskusja nad warunkami umowy, jaką miasto postanowiło zawrzeć z p. Kazimierzem Wroczyńskim

na prowadzenie teatru miejskiego

w przyszłym sezonie teatralnym. Sprawa ta zajęła magistratowi wiele czasu, gdyż chodziło o poważną zmianę warunków, nasuwającą się wobec ciężkiej sytuacji finansowej Łodzi. Prowadzenie teatru nie powinno, zdaniem niektórych ławników, być dla samorządu balastem w momencie, gdy ty się ludzie kolacze do wrót wydziału opieki społecznej o pomoc i chleb.

Wychodząc z tego założenia, magistrat przyjął szereg uchwał, przekształcających dotychczasowe umowy z dyrektorami teatrów łódzkich w sposób następujący:

Sezon teatralny, który dotychczas trwał zwykle 13 miesięcy w roku, od nowego sezonu trwać będzie

tylko 11 miesięcy,

a mianowicie od dnia 1 października r. b. do 31 sierpnia 1934 r. W związku ze skróceniem trwania sezonu o dwa miesiące, postanowiono zmniejszyć subwencje dla teatru z 120.000 zł. do 102.000 zł. Poza tym dyrekcja teatru miejskiego otrzyma od miasta 25 tysięcy zł., jako częściowy zwrot za kostjumi i dekoracje, przygotowywane do premier. 24.500 zł. na oświetlenie i 6000 zł. na opał. W ten sposób dyr. Wroczyński otrzyma łącznie od samorządu

w ciągu sezonu około 160.000 złotych.

Pozostałe warunki umowy nie zostały zmienione.

Magistrat postanowił również ostatecznie zakończyć trwające pertraktacje o wydzierżawienie gmachu teatru „Scala” przy ul. Śródmiejskiej, dokąd teatr miejski będzie przeniesiony ze swej obecnej siedziby przy ul. Cegielnianej. Rokowania z właścicielem „Scali” rozpoczęte zostały wskutek życzenia, wyrażonego przez nowego dy-

rektora, który podczas pertraktacji z magistratem oświadczył, iż pod żadnym pozorem nie włoży kilkudziesięciu tysięcy zł., niezbędnych na przeprowadzenie remontu

w dość zniszczonym gmachu. Poza tym starosta grodzki Podobiński ostrzegł już poraz drugi magistrat, iż nie będzie tolerował dalszych przedstawień w teatrze przy ul. Cegielnianej, gdyż

straż ogniowa zaopiniowała, że w każdej chwili grozi niebezpieczeństwo pożaru.

Magistrat postanowił przenieść teatr do „Scali”, tembardziej, że

nowy dyrektor zadeklarował pokrycie w 75 proc. różnicy w dzieżawie.

Dzierżawa za gmach „Scala” wyniesie ma 39.000 zł. rocznie, podczas, gdy komorne na Cegielnianej kosztowało 43.000 zł. Nowa dyrekcja teatru pokryje koszty instalacji elektrycznej oraz koszty przewozu rekwizytów i inwentarza. Jednym z motywów przeniesienia teatru jest również to, iż

w „Scali” jest o 320 miejsc więcej,

niż w gmachu dotychczasowym. Nowa sala mieści łącznie 1.100 widzów, co pozwoli syrekcji na wydatne obniżenie biletów parterowych i przekalkulowanie całego cennika.

Po dyskusji upoważniono prezydenta Ziemięckiego i przewodniczącego wydziału kultury, ławnika Smolika, do podpisania z dyr. Wroczyńskim kontraktu, co nastąpić ma najdalej za dwa dni.

Następnie magistrat rozpatrywał

plany zabudowania terenów przydworcowych.

Jak wiadomo, projekt estetycz-

nej zabudowy placów przed dworcami Kaliskim i Fabrycznym zgłoszony został jeszcze przed dwoma laty. Obecnie przystępuje się nareszcie do jego realizacji. W ub. tygodniu rozpoczęto już nawet roboty awelacyjne placów przeddworcowych, na których mają być urządzone skwery, ustawione ławki i t. p. Po zbadaniu planu, został on ostatecznie zatwierdzony, gdyż za kilka dni wydział plantacji miejskich, po przyjęciu nowych robotników przystąpi do konkretnych robót, które

zmienią całkowicie wygląd naszych brudnych i zaniedbanych dojazdów do stacji kolejowych.

Przedewszystkiem zburzony zostanie parkan murowany, okalający ogród kolejowy przy ul. Skwerowej i Narutowicza, na placu, przeznaczonym w swoim czasie pod budowę gmachu teatru miejskiego, urządzony zostanie wielki skwer z szerokimi ulicami.

T. zw. fortepian, t. j. dom, położony u zbiegu ulic Skwerowej i Skwerowej zostanie rozebrany,

co wydatnie powiększy plac przeddworcowy. Odpowiednio do tych zmian, zajdą zmiany w rozkładzie torów tramwajowych przed dworcami.

Następnie postanowiono ze względów oszczędnościowych nie prowadzić dalej kina Oświatowego

na Wodnym Rynku. Budynek, stanowiący własność miejską, oddany zostanie na inne cele komunalne; znajdująca się w nim pomieszczenie niektóre instytucje oświatowe, znajdujące się obecnie w nieodpowiednich lokalach. Kino prowadzone będzie dorywczo dla potrzeb

szkół. W związku z tem personel kina oświatowego otrzyma niebawem wymówienia.

Jednym z powodów, dla których postanowiono zamknąć kino Oświatowe, jest to, że władze nadzorcze nakazały przekształcić je na przedsiębiorstwo.

Kino straciło więc swój charakter oświatowy. Miasto bowiem musiało płacić podatki, tak, że w konsekwencji odbiło się to na cenie biletów.

Dzisiaj kino daje deficyty. Kina na krańcach, liczące po przeszło 700 miejsc, pobily niskimi cenami na głowę kino miejskie, liczące zaledwie 400 miejsc. Mimo poczynionych oszczędności w postaci zmniejszenia personelu, skasowania orkiestry i zainstalowaniu muzyki mechanicznej — deficyty nie zmniejszyły się.

Jak słychać, wskutek zamknięcia kina Oświatowego rozszerzone zostaną czytelnie, z których korzysta 40.000 łodzian, oraz urządzony zostanie na Wodnym Rynku ośrodek oświaty pozaszkolnej.

Należy zaznaczyć, że kino Oświatowe, gdyby miało dalej istnieć, wymagałoby koniecznego remontu i kosztownego rozszerzenia widowni, co w obecnych warunkach finansowych było niemal nie do zrealizowania.

Magistrat postanowił z kolei,

począwszy od nowego roku szkolnego pobierać od uczniów miejskiej szkoły pracy 100 zł. tytułem czesnego rocznie.

Dotychczas nauka w miejskiej szkole pracy była bezpłatna. Stwierdzono jednak, że do szkoły uczęszcza młodzież, której rodzice są w stanie płacić za naukę. Rada pedagogiczna szkoły pracy będzie jednak mogła zwalniać mniej zamożnych uczniów częściowo, lub w całości od czesnego.

Wkońcu magistrat postanowił wydzierżawić od małż. Hoffman nieruchomości, położoną we wsi Augustów na urządzenie miejskiej betoniarni.

Budowa kanałów betonowych i innych części potrzebnych dla wydziału kanalizacji, wyniesie miasto znacznie taniej, aniżeli zakupywanie u dostawców, zwłaszcza, że miasto posiada na Polesiu Konstantynowskiem dostateczną ilość żwiru. Umowa w tym względzie podpisana zostanie w najbliższym czasie.

Postanowiono również ubezpieczyć od wypadku samochody miejskie

oraz zakupić kostkę granitową dla wybrukowania szeregu jezdni na ulicach, m. in. Cegielnianej, Skwerowej etc.

Po załatwieniu jeszcze kilkunastu mniej ważnych spraw, posiedzenie zamknięto.

(g)

Co usłyszymy dziś przez radio

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

14.55 Muzyka z płyt gramofonowych.

16.00 Transmisja muzyki z Cieclocinka (park).

17.00 Przegląd wydawnictw.

17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Eugenjusz Narożny (śpiew), Tadeusz Michałowicz (wiolonczela) i Ludwik Urstein (akomp.).

18.15 „O masażu i masażystach niewidomych” — wygł. niewidomy p. Jan Wilkowski

18.35 Muzyka lekka w wyk. Zdzisława i Tadeusza Górczyńskich (fort. i skrzyp.).

19.40 Feljeton w rubryce „Na widnokręgu”.

20.00 Pogadanka muzyczna poświęcona wspomnieniu i twórczości Mikołaja Rimskiej - Korsakowa. (W 25 rocznicę zgonu). Wygłosi dr. Alicja Simonówna.

20.15 Koncert symfoniczny ze studja w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyrekcją Adama Dołżyckiego i Marji Wilkomirskiej (fortepian).

21.00 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.

21.00 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy.

22.15 Muzyka taneczna.

22.35 Wiadomości sportowe.

22.40 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Wiedeń (516)

17.10 Kwartet fortepianowy Amoll Franka, Sonata skrzypcowa Kerna.

19.00 Koncert (Uwertura „Cyrylik Sewilski” Rossiniego, Warjacje Hegera, Symfonia patetyczna Czajkowskiego).

Midland Reg. (398)

19.15 Orkiestra smyczkowa (Koncert A-dur Vialdiego, Suita w starym stylu Wagnera, Koncert na fortepian i smyczki Blocha).

Strassburg (345)

20.30 Koncert (Uwertura „Grotta Fingala” Mendelssohna, Symfonia H-moll Szuberta, Poemat symfoniczny „Phaeton” Saint Saensa).

Bukareszt (394)

19.40 Opera Verdiego „Trubadur” (płyty gramofonowe).

Praga (488)

21.25 Recital skrzypcowy (Kompozycje Nowaka i Suka).

22.30 Muzyka współczesna (Koncert fortepianowy Reinerja i Symfonia Vyczkovica).

Budapeszt (550)

21.45 Koncert (Uwertura „Holen der - tulacz” Wagnera, Zaproszenie do tańca Webera, Szeherezada Korsakowa).

Medycy zagraniczni

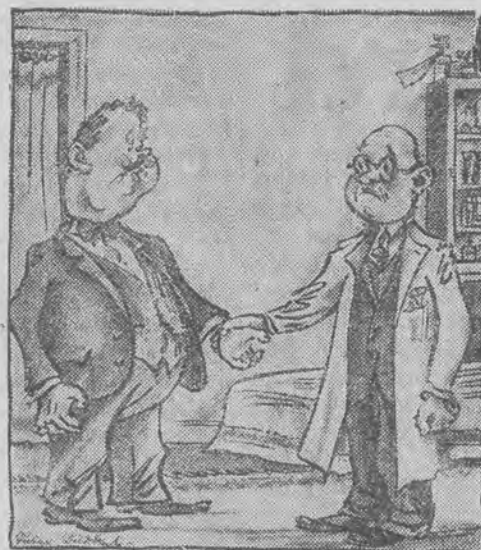
praktykować będą w Łodzi

Na wniosek koła medyków uniwersytetu warszawskiego, władze miejskie postanowiły przyjąć na dwumiesięczną bezpłatną praktykę do szpitali miejskich trzech studentów zagranicznych. Medycy zagraniczni otrzymają od miasta pełne utrzymanie oraz bezpłatne mieszkanie.

Należy zaznaczyć, że przystanie medyków zagranicznych do naszego miasta jest właściwie „transakcją” wymienną. Polska wysłała bo-

wiem równą ilość medyków na praktykę do zagranicznych szpitali.

Regularność



— Ależ pański puls bije bardzo nieregularnie, panie drogi. Czy pan pije?
— Owszem, ale bardzo regularnie!

Nago na ulicy

Chora umysłowo tańczyła na jezdni

Przed domem przy ul. Andrzeja 35 rozegrała się wczoraj niezwykła scena. Oto jakaś kobieta, w wieku około 45 lat, z całym spokojem, wobec licznych przechodniów, rozebrała się do naga i — zaczęła tańczyć.

Przechodnie nie zdawali sobie widocznie sprawy, że mają do czynienia z obłąkaną.

Dopiero jeden z lokatorów wyżej wskazanego domu powiadomił policję i pogotowie miejskie.

Na widok sanitariuszy miejskiego pogotowia ratunkowego tańcząca nago kobieta dostała ataku szału i sanitariusze musieli stoczyć z umysłowo chorą ciężką walkę, zanim udało się kobietę obezwładnić przy pomocy koca i ułokować w karretce.

Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala przy zbiorni miejskiej.

Kobieta zdradza objawy daleko posuniętej choroby umysłowej. Nie umie wskazać swego nazwiska, a ponieważ nie znaleziono przy niej żadnych dokumentów, przeto nie ustalono na chwilowo tożsamości chorej. (p)

Film sowiecki ze złotej serji „Sowkino” p. t.
„WIOSKA NA OŁTAJU”

Muzyka kompoz. Szostakiewicza. Następny program w „Grand Kinie”

5 koni spłonęło żywcem

Przy ul. Nowo Zarzewskiej 12 wybuchł onegdaj nocy pożar w stajniach, należących do M. Grinszpana. Ogień wybuchł w drewnianej szopie i szybko objął wszystkie zabudowania, w których znajdowało się 5 koni, należących do właściciela przedsiębiorstwa przewozowego, Goldfiszela. Mimo energicznej akcji III i IV oddziałów straży ogniowej, zabudowania i stajnie zostały doszczętnie spalone. W płomieniach znalazł śmierć cały żywy inwentarz, t. j. 5 koni.

Chłopiec pod kołami karetki pogotowia

W dniu wczorajszym, przejeżdżając ul. Piotrkowską przed domem Nr. 68 karetka pogotowia kasy chorych najechała na 12-letniego Józefa Rubina (Piotrkowska 70). Chłopiec na szczęście uniknął poważniejszych obrażeń. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez lekarza, jadącego w samochodzie, chłopca przeniesiono do domu. Szoferowi karetki pogotowia policja spięła protokół za nieostrożną jazdę.

Odczyty

W dniu dzisiejszym (piątek, 23. 6. 1933) o godz. 8.30 wiecz. senator Stefan Boguszewski wygłosi w sali rady miejskiej odczyt p. t. „Inteligencja pracująca w życiu społeczno-politycznym”.

Bilety wstępu od 25 gr. do 1 zł. do nabycia w sekretariacie Łódzkiego związku zawodowego pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych (Piotrkowska 85 — Al. Kościuszki 28) w godz. 10 — 2 pop. i 4 — 6.30 wiecz., oraz od godz. 7 przy wejściu na salę.

„NAWRÓT DO RELIGJI W DOBIE OBECNEJ”

Dnia 23 czerwca r. b. w piątek o godz. 8 wieczorem wygłosi odczyt zaproszony przez koło Łódzkiego Polskiego związku myśli wojennej profesor Stefan Czarnowski p. t. „Nawrót do religii w dobie obecnej”. Aktualność tematu oraz osoba prelegenta wzbudziła wśród inteligencji ogromne zainteresowanie. Odczyt odbędzie się w sali Tow. „Hizomir”, Al. Kościuszki 21. Przed sprzedaż biletów w perfumeryj „Maja” (Piotrkowska 122) oraz w drukarni „Futura” (Piotrkowska 64).

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Notatki

Zmarł w Jerozolimie popularny przedewszystkiem w St. Zjednoczonych, a u nas znany z płyt gramofonowych, kantor Józef Rosenblatt

Podczas przedstawienia opery „Lucja z Lammermooru” na scenie w Rzymie na galerji zwarjował 33-letni nauczyciel rysunków, na którego wstrząsające wrażenie zrobiła scena obłędu bohaterki opery.

TEATR MIEJSKI

Dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę wiecz. występy znakomych artystów warszawskich A. Węgielki i J. Romanówny, którzy zaprezentują się w 4-aktowej sztuce Geraldiego „Jan i Krystyna”. W innych rolach Helena Buczyńska i R. Laciński. Własne dekoracje i rekwizyty. Reż. A. Węgielko.

W sobotę i w niedzielę o godz. 4 „Dziewczęta w mundurkach”.

TEATR LETNI

W dalszym ciągu wesoła farsa „Edison lub Al Capone”.

HANKA ORDONÓWNA W ŁODZI
Przed wyjazdem zagranicę dyrektorki koncertów udało się zaprosić naszą ulubioną pieśniarkę Hankę Ordonównę na jeden występ w Łodzi, który odbędzie się w filharmonji w środę, dnia 28 b. m. Znakomita artystka wykona tym razem cały szereg nowych piosenek. Bilety na ten ze wszechmiar interesujący wieczór nabywać można w kasie filharmonji.

KONCERT SYMFONICZNY.

Dzisiaj o godz. 20.15 w 25-tą rocznicę zgonu wielkiego kompozytora rosyjskiego Rimskiego - Korsakowa, radjostacja warszawska poświęca twórczości jego piątkowy koncert symfoniczny. W koncercie udział weźmie, jako solistka znana pianistka i kameralistka, Marja Witkomińska, która odegra odznaczający się niezwykłą barwnością i różnorodnością rytmiki koncert fortepianowy (r)

TEATR „SCALA”

Lucy i Misza German za kilka dni opuszczają Łódź.

Dziś wieczorem przedstawienie zawieszono. Jutro w sobotę o godz. 4 po południu i o 9 wieczorem, gra na będzie sztuka Kalmanowicza „Wieczna Matka” z Lucy German w roli czołowej.

NIE WSZYSCY WIEDZĄ,

że cały szereg zaburzeń, jak bóle głowy, niekiedy prawie ciągłe, utrata łaknienia, wstręt do jedzenia, bezsenność, niezdolność do pracy, rozdrażnienie ogólne, wzdęcie brucha, obłożony język itd., które często uzależniamy od różnych chorób ma swe źródło w zaparciu; wystarczy usunąć to ostatnie, aby ustąpiły wszelkie dolegliwości. W tym celu należy przyjąć 1 lub 2 pigułki Kaskaryny Leprince wieczorem podczas jedzenia. Sprzedaż w aptekach. Ceny niższe. Flakon (50 pigulek) 4 zł. Torebka 5 pg. 40 groszy.

Nowe maturzystki

W dniu 21. VI r. b. odbyło się w gimnazjum żeńskim J. Aba uroczyste rozdanie matur:

Świadectwa dojrzałości otrzymały: I. Berlińska, L. Bieluos, M. Biniensztok, M. Eychner, B. Feinstein, R. Feldbryl, Ch. Galster, T. Heller, R. Hoehenberg, S. Kurc, R. L. Milehtajeb, E. Miodownik, K. Rejchert, B. R. Rozen, F. Rozenberg, H. Rózycka, J. Silberberg, D. Staropolska.

Matko, spiesz po poradę do „Kropki Mleka”

PO WIELKONIEJSKICH ULICACH
nowy wielki emocjonujący film
p. t.

W TAJNEJ SŁUŻBIE

Z NANCY CARROLL
już jutro premiera
w „CASINO”.

„Śmiech w piekle”

wielki dramat życiowo-erotyczny.

Oryginalna treść zaczerpnięta z prawdziwego życia.

W rolach głównych **MERNA KENNEDY** partnerka Chapiina w „Cyrku” oraz **GLORIA STUART** największa dziś sława Ameryki, najpiękniejsza kobieta świata.

Por. Bętkowski uniewinniony

Zapadł wyrok w toczącym się przed sądem wojskowym w Krakowie procesie przeciw por. Jackowi Bętkowskiemu, oskarżonemu o zastrzelenie inż. Moltera w poczekalni kolejowej w Szczakowej.

Trybunał ogłosił wyrok uniewinniający por. Bętkowskiego.

W motywach wyroku podano, iż „policzek jest dla oficera bardzo ciężką zniewagą, która istotnie mogła doprowadzić do zakłócenia czynności psychicznych do tego stopnia, iż nie mógł on pokierować swym postępowaniem”.

Tomaszów

AKCJA BOJKOTOWA PRZECIWI NIEMIECKA

Onegdaj odbyło się w radzie miejskiej zebranie członków komitetu akcji przeciwhitlerowskiej.

Po złożeniu sprawozdania z przebiegu prowadzonej akcji bojkotowej towarów i filmów niemieckich, zebranie wyraziło uznanie zarządowi komitetu, poczem postanowiło funkcję komitetu przekazać związkowi obrony kresów zachodnich.

TOM. FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU W RUCHU

Dyrekcja fabryki sztucznego jedwabiu w Wilanowie przyjmuje w dalszym ciągu etapami robotników. W dniu wczorajszym zaangażowano przeszło 100 robotników.

Wkrótce cała fabryka będzie w ruchu i pracę znajdą wszyscy stary robotnicy zakładów.

SOBÓTKI.

Dorocznym zwyczajem łódzki oddział ligi morskiej i kolonjalnej urządził w noc świętojańską, 24 czerwca 1933 „Sobótki” na stawie p. Stefanańskiego w Rudzie Pabjanickiej.

O godz. 18-ej gdy słońce chyli się ku zachodowi nastąpi podniesienie bandery. Oczekiwanie zachodu skrócą dwie orkiestry.

Równy z zachodem, gdy słońce już się skryje, zapłoną na brzegach beczki smolne. Korowod łodzi ukwieconych i iluminowanych będzie walczyć z sobą o pierwszeństwo. Mnóstwo rakiet kolorowych, szermeli i młynków, fontan ognistych, petard przemiesza wszystkie hen poza codzienność.

Ukoronowaniem nocy będzie puszczenie wianków na wodę.

Zabawa w parku i dancinigi na sali trwać będą do rana.

Powrót tramwajami do Łodzi zapewniony.

MAKS HAYEK

Dzień śmierci

W roku 1930 astrolog wiedeński, Albert Fellner, który nad pięknym modym Dunajem nosił miano chaldejskiego astrologa „Osthannesa”, udał się w podróż do Indji. W swojej podróży przybył na dwór maharadży Tavanore, który namiętnie interesował się astrologją i zgotował Fellnerowi jak najgościnniej sze przyjęcie. Fellner zamieszkał w pałacu maharadży, a władca Tavanory dał mu zlecenie wygotowania dla niego najdokładniejszego horoskopu, któryby obejmował wszystkie wydarzenia z jego przeszłości i najdokładniejsze przepowiednie na przyszłość. Maharadża pragnął wiedzieć wszystko, co o jego losach mówią gwiazdy, tak że lece, że zażądał od Fellnera, aby według konstelacji niebieskich obliczył dzień jego śmierci.

— Dzień waszej śmierci, najjaśniejszy panie? — zawołał Fellner. — Nie, tego obliczenia nie zrobię. Tego nie wolno robić astrologowi.

— Ale jeżeli ja pana o to proszę? — upierał się maharadża. — Nie lekam się śmierci i zdaje mi się, iż musi być rzeczą cudowną znać dzień swego zgonu. Wtedy nie marnowałoby się godziny czasu, każda minuta miałaby swoją w

artość. A więc, panie Fellner, powie mi pan dzień mojej śmierci, nieprawdaż? Inaczej zwątpiłbym o pańskiej wiedzy astrologicznej.

Maharadża przyobiecał okultyście wiedeńskiemu fantastyczne honorarium pod warunkiem, że postawi mu horoskop, aż do ostatniego dnia jego życia. Fellner broń się długo gdyż zbierał go lek przed tem pro roctwem. Wreszcie jednak ustąpił. Po zbadaniu gwiazd oznajmił maharadży, że 18 czerwca tego samego roku będzie niezawodnie dniem jego śmierci. Astrolog złożył księciu jego horoskop, wypisany na pięćdziesięciu trzech stronicach, dnia drugiego marca.

I wtedy stało się coś dziwnego. Maharadża był zaledwie kilka dni w posiadaniu tej przepowiedni, gdy umysł jego zaczął stawać się coraz chmurniejszy, a w całej jego osobie zaszła fatalna zmiana. Opanowała go melancholja, siedział godzinami całymi bezczynny i milczący. Zobojętniał na wszystko, co go otaczało, pograżony jedynie w myślach, o bliskiej śmierci. Ten stan pogarszał się z każdym dniem. Jedynym człowiekiem, z którym książe jeszcze chętnie rozmawiał, był Fellner. Maharadża wypytywał go o cu-

da astrologji, kazał się przekonywać o trafności jego przepowiedni i pewności stosowanych metod. Maharadża słuchał, a równocześnie rozmyślał, jak krótki czas pozostaje mu do życia na ziemi.

Fellner był niewątpliwie człowiekiem naiwnym. Powinien był władcy Tavanory powiedzieć przynajmniej to jedno:

— Najjaśniejszy panie, astrologja jest wiedzą nieomylną, ale astrologowie mogą być omylni. I nawet taktemu geniuszowi, jak ja, może się zdarzyć pomyłka.

Ale Fellner był na to zanadto dumny ze swojej wiedzy. W wyobraźni widział się już siedzącego w jednej z kawiarni wiedeńskich i opowiadającego swoim adeptom o przeżyciach w Indjach. Cieszył się naprzód na ten efekt, gdy powie: — Maharadży Tavanory przepowiedziałem śmierć na 18 czerwca i rzeczywiście punktualnie tego dnia umarł wskutek ukąszenia koby. Moje horoskopy są nieomylnie.

Maharadża niktął w oczach. Nie chciał jeść, nie go nie dreszyło, czy nił wrażenie człowieka straconego. Gdyby ten stan umysłu potwał jeszcze kilka tygodni, książe byby umarł z pewnością, może jeszcze przed terminem, wyznaczonym mu w przepowiedni Fellnera.

Na dworze maharadży znajdował się zaufany przyjaciel księcia, szambelan Sandar. Ten dostojnik odnosił się odrazu do Fellnera nieufnie.

Gdy jednak dowiedział się o horoskopie i widział jego wpływ na swego pana, stał się zdecydowanym nieprzyjacielem astrologa. Widząc że fatalna przepowiednia może doprowadzić do przedwczesnej śmierci księcia, powziął śmiało i straszliwe postanowienie:

Fellner zajmował w pałacu maharadży wspaniałe komnaty. W tych komnatach złożył Sandar wiedeńskiemu astrologowi wizytę, w czasie której zadał mu następujące pytanie:

— Panie Fellner — zapytał go. — Czy pańskie horoskopy są na prawdę nieomylnie?

— Z wszelką pewnością — odparł Fellner.

— I pan przepowiedział naszemu księciu dzień jego śmierci?

— Tak jest! Jego książęca mość musi umrzeć 18 czerwca. Jego książęca mość wymusiła na mnie postanowienie mu tego horoskopu. Podobne daty podaje tylko wtedy, jeżeli ktoś tego koniecznie się domaga.

— A czy pan zna także dzień swojej śmierci, panie Fellner? — pytał dalej Sandar.

— Naturalnie. I to całkiem dokładnie. Umrę 23 września 1948 roku. Mam teraz lat czterdzieści, będę zatem żył jeszcze lat osmaście.

— Czy wie pan o tem całkiem napewno, — indagował dalej Sandar astrologa, nie okazując najmniejszego wzburzenia.

— Wiem o tem bez żadnej wątpliwości — oświadczył Fellner. — Gwiazdy nigdy nie kłamią.

Sandar wyciągnął z kieszeni błyskawicznym ruchem rewolwer. Padło sześć strzałów a Fellner padł zabity na ziemię.

Sandar opuścił komnatę i wydał strażi polecenie, poczem pośpieszył do swego władcy.

— Gwiazdy kłamią, o panie — rzekł. — Astrolog Fellner nie żyje. W tej chwili zabitem go sześciu strzałami z rewolweru.

Po tem oznajmieniu, zdał maharadży dokładnie sprawę ze swojej rozmowy z astrologiem wiedeńskim.

— A tak, jak ludził się co do dnia swojej własnej śmierci, tak też pomylił się w horoskopie, który postawił tobie, o władco. Żyć więc swobodnie i bez troski, bo tylko jeden Bóg zna dzień i godzinę naszego zgonu.

Maharadża wkrótce wrócił do zdrowia i śmiał się ze swojej łatwości. Krwawy eksperyment jego szambelana uratował mu życie.

Wiedeńskie dzienniki doniosły w swoim czasie, iż słynny astrolog Albert Fellner, znany pod mianem „Osthannesa” zmarł kilka dni po Tavanore. Jako przepowiednię jego zgonu podawano ukąszenie przez jadawitą koby.

Berger



znakomity lekkoatleta holenderski przybywa pierwszy do mety w biegu na 100 mtr. w czasie 10.6 sek.

Chmielewski już trenuje

Jak nas informują, doskonały pięściarz łódzki, Chmielewski, który ostatnio odpoczywał, wznówił treningi i systematycznie przygotowuje się na mecz Polska — Czechosłowacja.

Chmielewski startować będzie jak wiadomo, w wadze średniej.

Kolarz łódzki wygrał wyścig pod Kaliszem

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Kaliszu na szosie Kalisz — Sieradz zawody o tytuł najszybszego żyda. Kierownikiem zawodów był p. Choczner z Krakowa. Zwyciężył Szlezyngr w czasie 55:12 przed Jurkiewiczem 58:07 (obydwaj z łódzkiego Hakoahu). Dystans 30 klm.

W biegu na 100 klm. pierwsze miejsce zajął Szatkowski (Makabi-Warszawa), w czasie 3:32 min, drugim był Pilczewicz z Makabi — Łódź z czasem 3:34 m. Ogółem startowało 10 zawodników. Organizacja wyścigu i stan szosy dobry.

Hakoah zmienia skład drużyny

Kierownictwo sekcji piłkarskiej Hakoahu postanowiło przeprowadzić znaczne zmiany w swej pierwszej drużynie rozgrywającej spotkania o mistrzostwo klasy A. Już w jutrzejszym meczu, który rozegra Hakoah z WKS o godz. 18 na boisku DOK., skład drużyny żydowskiej będzie następujący: bramka — Rappoport, obrona: Filar i Balsam, pomoc: Kuczyński, Kahan, Cygler, atak: Krajeer, Ehrenberg, Gertel, Koplówicz i Joskowicz.

Łódź-Warszawa

Program „Dnia sportu robotniczego“

W niedzielę, dnia 25 b. m. na boisku Widzewa odbędą się zawody organizowane przez łódzki robotniczy komitet sportowy z racji międzynarodowego dnia sportu robotniczego. W ramach tych zawodów rozegrany zostanie również mecz reprezentacji robotniczych Łodzi i Warszawy o puchar przechodni ufundowany przez prez. Ziemięckiego.

Skład drużyny łódzkiej został już zestawiony. Wyznaczeni zostali następujący piłkarze: Kwiatkowski (TUR), Głogowski i Krakowiak (Widzew), Woźniak (TUR), Ellas (Lechja, Tomaszów), Frontczak (Widzew), Konarski (TUR), Gajda (Lechja, Tomaszów), Korporowicz

Światowa rewja białego sportu

Dziś początek wielkiego turnieju w Wimbledon

Cały świat tenisowy stał ostatnio pod znakiem gier o puhar Davisa, emocjonując się zwłaszcza niezwykle zażartą walką półfinałową, jaką stoczyły między sobą reprezentacje Australji i Japonji. Ostatecznie do finału strefy europejskiej zakwalifikowały się Anglja i Australja. Spotkanie to odbędzie się w dniach 9—12 lipca, a zwycięzca zmierzy się z kolei w Paryżu 21—23 lipca z reprezentacją Stanów Zjednoczonych, jako finalista strefy amerykańskiej. Dopiero to spotkanie wyłoni przeciwnika dla Francji, posiadaczki puharu.

Wszystkie imprezy te odbędą się dopiero w lipcu, a więc w grach pucharowych nastąpi większa przerwa, którą uzupełni największy w świecie turniej, rozgrywany rokrocznie na kortach w Wimbledon. Tradycja tego turnieju i wielkie wzięcie, jakim cieszy się on w świecie tenisowym są tak wielkie, że dla niego przerywa się nawet gry pucharowe. Wimbledon to przecież nieoficjalne mistrzostwo świata!

Jak zwykle, tak i tym razem napłynęły zgłoszenia najlepszych rakiet. Zarówno konkurencja męska jak i żeńska będą niezwykle silnie obsadzone. Startują najwybitniejsi gracze pucharu. W liczbie 128 zawodników znajdziemy wszystkich. Są tam Perry i Austin, Vines, Allison i Sutter, Crawford, Cochet, Satoh, Borotra, Lee, Brugnon, Hughes i wiele, wiele innych sław tenisowych.

Tak samo i panie: mistrzyni świata Wills-Moody, młodziutka, a już sławiona ostatnimi rewelacyjnymi zwycięstwami na mistrzostwach Francji, angielfka Scriven, która wyjechała do Paryża na własny koszt, gdyż federacja angielska nie doceniając wielkiego talentu i świetnej formy tenisistki, nie chciała jej tam delegować, stała przeciwniczką Jędrzejowskiej, a więc Karhwinkel i Jacobs, następnie panie Mathieu i Payot.

Polskę reprezentuje tylko Jędrzejowska, gdyż udział Tleczyńskiego i Hebdy, z powodu ich przemeżenia, został odwołany. Jak wielkim mirem cieszy się w Anglii nasza mistrzyni, najlepiej świadczy fakt zaliczenia jej do najsilniejszych uczestniczek turnieju, które rozstawione zostały tak, by nie spotkały się zaraz w pierwszych grach. Prócz Jędrzejowskiej, rozstawione zostały Wills-Moody, Round Scriven, Mathieu, Jacobs, Karhwinkel i Payot. Nie ulega chyba wątpliwości, że znakomita amerykańska Wills ponownie zdobędzie nieoficjalny tytuł mistrzyni świata.

W grze pojedynczej panów

rozstawiono najwybitniejszych: Vines, Crawford, Cochet, Austin, Perry, Sutter, Satoh i Lee. Przyczem znany teoretyk tenisu angielski Stanley Doust uważa ich wszystkich za kandydatów do finału. Ciekawe, że zdaniem jego najprawdopodobniejszym zwycięzcą będzie nie Vines, ani też Cochet, lecz świetny australijczyk Crawford.

Do gry podwójnej stają stare francuskie pary Borotra — Brugnon, Hughes — Perry, Vines — Gledhill, a w grze mieszanej Borotra grać będzie z Nuffhall, Hughes z Wills. Turniej rozpoczyna się w dniu dzisiejszym.

Wspaniały skok



W Siedlcach odbyły się zawody hippiczne 9 PAC. Na zdjęciu naszym widzimy por. Lipko na „Nietoperzu“ w momencie gdy bierze przeszkodę.

Rekord Kusocińskiego nie pobity

Świetna trójka finnów skapitulowała przed wyczynem polaka

W dniu wczorajszym podaliśmy depesze PAT'a donoszącą o pobiciu przez słynną trójkę dłu godystansowców fińskich Lehtinena, Isohollo i Virtanena rekordu światowego na dystansie 3 klm., przyczem rekord ten miał wynosić 8:19,6.

Jak się okazuje wiadomość ta jest nieścisła. W walce słynnej trójki zwyciężył Lehtinen, bijąc o pierś Isohollo i chociaż uzyskał on znakomity czas 8:19,5 to jednak rekord światowy należący na tym dystansie do Kusocińskiego nie został pobity. Czas osiągnięty przez naszego mistrza olimpijskiego w zawodach przedolimpijskich w Belgji wynosi 8:18,8.

Teraz dopiero można ocenić jak wspaniałym był ten wyczyn Kusocińskiego. Swój fenomenalny rekord ustanowił on niemal bez konkurencji, biegnąc sam od startu do mety. Co innego

doborowa trójka biegaczy fińskich. Gdyby Kusociński musiał stoczyć walkę z równymi sobie przeciwnikami, jakieżby mógł jeszcze wtedy uzyskać wynik? — Byłby to napewno rekord tak wyśrubowany, iż o pobicie jego nie mógłby się pokusić żaden z najwybitniejszych biegaczy doby obecnej.

PÓCZĄTKUJĄCY SPORTSMAN.

— Czy nie umie pan czytać? Na tablicy napisane jest wyraźnie: „Droga dla kolarzy zanknibę!“ — gromi policjant rowerzystę.
— Owszem, czytać umiem, ale nie umiem jeszcze zsiadać z roweru.

Kursy pływackie na basenie ŁKS-u

W związku z ustaleniem się ciepłych pogód, zostają uruchomione na basenie ŁKS przy Al. Unji, pod kierownictwem fachowego instruktora, kursy pływackie. Ceny nauki są następujące: dla dorosłych: 15 godzin — 20 złotych, dla radioamatorów 15 godz. — 15 zł. i dla członków klubów oraz dla uczniów 15 godzin — 10 złotych. Odbycie 15 godzin nauki gwarantuje umiejętność pływania. Zapisy przyjmowane są w ciągu całego dnia na basenie.

ŁKS I B — Makabi 6:0 (4:0)

Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A pomiędzy ŁKS Ib a Makabi zakończył się wysoką porażką Makabi w stosunku 6:0 (4:0).

Makabi grała bez Cynaderki i Langenburga, to też tak osłabiona drużyna była mało groźna dla rezerwy ŁKS, która miała cały czas przewagę. Dla zwycięzców bramki zdobyli Miller — 3, Tadeusiewicz, Urbański i Feja po jednej. Wobec silnej przewagi ŁKS., mecz nie należał do ciekawych. Sędziował p. Raettig.

DLACZEGO ZGRZESZYŁAM

oto tutaj wspaniałego filmu wyświetlanego

Dziś poraz ostatni!
W KINIE

CASINO

pocz. 4, 6, 8, 10

GRAJA

Najwybitniejsi artyści wytw. Metro-Goldwyn

Helena Hayes
Lewis Stone
Neil Hamilton
Marja Prevost
i Hersholt

Nadpr.: Dodatki dźwiękowe

Uwaga!

„Głos Poranny“

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga

w Inowłodzu i Teoflowie
i na kolonjach letnich obok Inowłodza.

Na następne 15 lat wydzierżawił magistrat boisko Ł.K.S.-owi

Magistrat łódzki na wczorajszym posiedzeniu rozpatrywał m. in. prośbę, skierowaną pod jego adresem przez Łódzki klub sportowy, a dotyczącą sprawy przedłużenia kontraktu dzierżawnego na plac miejski przy Al. Unji, na którym mieści się stadion sportowy ŁKS. dzierżawi plac ten od 10 lat. Umowa dzierżawna wygasa w roku 1934. Ponieważ ŁKS. pragnie wybudować na terenach miejskich szereg kosztownych inwestycji, zwrócił się on z prośbą o przedłużenie umowy na dalszych lat 15. Na placu przy Al. Unji ŁKS. zamierza wybudować kilka krytych trybun, a mianowicie na stadionie, oraz przy basenie pływackim. Poza tem klub zamierza ogrodzić stadion murem oraz wybudować nowoczesny tor kolarski.

Magistrat, przychylił się do prośby klubu, postanowił umowę sprolongować.

Wspaniały rozwój Gdyni

Port ten zajmuje pierwsze miejsce na Bałtyku

Trudności, na jakie npotkała Polska już od samego początku w korzystaniu z portu gdańskiego, natury zarówno technicznej jak i gospodarczej oraz politycznej, skłoniły ją do rozpoczęcia budowy portu, położonego na własnym terytorium.

Naturalne skierowanie się polskiego handlu zagranicznego na drogę morską spowodowało konieczność rozszerzenia portu gdańskiego, który początkowo zaprojektowany był na małą skalę, a także konieczność rozbudowy portu gdańskiego, który nie mógł podolać zadaniom, stawianym mu przez życie gospodarcze polskiego zaplecza.

Czas pokazał, że plany wielkiej Gdyni oparte zostały na podstawie trafnych przewidywań. To też w szeregu portów światowych Gdynia należy do tych nielicznych wyjątków, które próbie kryzysu wytrzymały obronną ręką.

O roli, jaką odgrywa Gdynia w dziedzinie ułatwienia obrotów międzynarodowych i o wzrastającym jej znaczeniu, świadczy wzrost obrotu towarowego, który wynosił w roku 1924 — 10.167 t., w roku 1930 — 3.625.748 t., w roku 1931 — 5.300.114 t., w roku 1932 — 5.194.288 t.

Obecnie Gdynia utrzymuje handel bezpośredni z wieloma krajami, a z roku na rok zwiększa się ilość bander, reprezentowanych w jej ruchu portowym. Posiada ona obecnie przeszło 30 regularnych linii okrętowych, obsługujących ponad 100 portów świata.

O wysiłku, który został dokonany, zanim na pustem wybrzeżu w ciągu paru lat stanęło pięćdziesięciotysięczne miasto i najbardziej nowoczesny port pod względem tonnaży statków (Gdynia w r. 1932 zajęła na Bałtyku pierwsze miejsce przed Gdańskiem i Sztokholmem)

Świadczą niektóre liczby, charakteryzujące rozmach tej gigantycznej pracy.

Od roku 1924, kiedy budowa portu została rozpoczęta, do końca roku 1932 ukończono 9.200 m. nabrzeży portowych, a przy budowie basenów wyburzono 25 milionów metrów sześciennych ziemi, stwarzając powierzchnię wodną portu o blizzarze 320 ha.

Na terenie tylko portowym ułożono: 138 km. torów kolejowych i 12 km. ulic.

Ustawiono na nabrzeżach 43 dźwigi o nośności 1,5 — 7 tonn, zaopatrzone port w 2 dźwigi pływające o nośności 7 i 50 t., zbudowano 5 specjalnych urządzeń dla przeładunku węgla, których sprawność przeładunkowa sięga 400 tonn na godzinę.

Wybudowano składy o ogólnej powierzchni 122.000 m²

a wśród nich magazyny do eksportu cukru, importu bawełny, obrotu drobnicą, tytoniem itd.

W budowie są dalsze magazyny o powierzchni 32.000 m².

Zbudowano na terenie portu szereg zakładów przemysłowych. Należą do nich m. in.: 1) chłodnia portowa, druga co do wielkości na świecie, mogąca pomieścić jednorazowo w swych komorach chłodzących około 700 wagonów towarów; 2) huszczarnia ryżu, przerabiająca surowy ryż, dostarczany jej bezpośrednio z miejsc produkcji, i mogąca przerobić rocznie 100 tysięcy tonn ryżu surowego; 3) olejarnia, która oprócz właściwych urządzeń przemysłowych, posiada wielki silos o pojemności 6.500 tonn.

W trakcie realizacji jest

straża wlotowa portu,

która pozwoli na obsługiwanie obrotów morskich, przeznaczonych dla innych krajów, cięższych gospodarczo do tego portu. —

Równoległe z rozbudową portu i miasta Gdyni postępował rozwój polskiej floty handlowej, liczącej obecnie 31 statków

przy których pomocy utrzymywane jest regularne pasażersko-towarowe połączenie z Kanadą i St. Zjednocz. Ameryki, Danii, portami państw bałtyckich, Anglią, Belgią i Holandją. Statki towarowe w żegludze nie regularnej zawijają do portów morza Czarnego, Śródziemnego, Północnego i Bałtyku.

W latach ostatnich stworzono także podstawy pod przemysł połowu ryb morskich, w których obecnie zajęte jest 33 statki, poławiające pod polską banderą śledzie na morzu Północnym. Zbudowano także w Gdyni chłodnię rybną, która jest jedną z najlepiej urządzonej chłodni na Bałtyku.

Polska odrodzona, spełniając nakaz poprzednich pokoleń, w ten sposób realizuje swe prawa historyczne i ekonomiczne do dostępu do morza — a jednocześnie daje poważny wkład do obrotu przemysłowego i handlowego na terenie międzynarodowym.

Kryzys w średnim przemyśle

rozwijał się w r. 1932 w dalszym ciągu

Działalność zarządu Stowarzyszenia fabrykantów przem. włók., które obejmuje średni i drobny przemysł włókienniczy postępowała po linii obrony interesów tego przemysłu.

Doceniając znaczenie ceny surowca dla przemysłu przetwórczego, rozwinęto akcję normalizacji cen przędzy i warunków sprzedaży. Stowarzyszenie domagało się z jednej strony, wobec kartelizacji przedsiębiorstwa, zniesienia zakazów przywozu przędzy i obniżenia stawek celnych, z drugiej zaś — wprowadzenia, na wzór zachodu, pewnych stałych norm przy sprzedaży.

W dziedzinie ustawodawstwa podatkowego, stowarzyszenie współpracowało wydatnie z innymi związkami i izbą przemysłowo-handlową w kierunku zmniejszenia obciążających drobny i średni przemysł świadczeń. W tym zakresie należy wspomnieć w pierwszym rzędzie o sprawie scalenia, która obecnie uzyskała już o tyle wyraźny charakter, że nastąpiło w tej materii uzgodnienie poglądów wszystkich zainteresowanych czynników i realizacja projektu jest uzależniona od decyzji czynników miarodajnych.

W zakresie bieżących spraw podatkowych podkreślić należy, poza zwykłą pracą, skierowaną ku obronie indywidualnych spraw członkowskich w komisjach szacunkowych i izbie skarbowej, akcję stowarzyszenia w przedmiocie obrony

Sekcja futrzana Centr. stow. kupców

Zarząd sekcji futrzanej przy centralnym stowarzyszeniu kupców przem. woj. łódzkiego (ul. Piotrkowska 10) ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — A. Bromberg, wiceprezesi — B. Brajtbard i G. Glatzer, sekretarz — W. Szybel, członkowie zarządu: pp. J. Tygier i B. Szwareman.

Zast. członków zarządu pp.: H. Kaliński i J. Opatowski.

Do sądu polubownego wybrani zostali pp.: J. Rotkiel, F. Pietruszka, A. Rozenfeld, L. B. Feffer, D. Rotkiel, A. Fiszliewicz, i Sz. Leslau.

przemysłu zorbokowego. Przemysł zarabkowy został bowiem objęty w 1932 r. w podatku obrotowym nowymi normami wymiarowemi. Poszczególne urzędy poczęły mianowicie domagać się przed wymiarami podatku obrotowego 1931 r. wskazywania nazwisk i adresów klientów, uzależniając od tego uznania charakteru zarabkowego poszczególnych przedsiębiorstw. To niesłuszne stanowisko władz skarbowych zostało od samego początku zaatakowane przez stowarzyszenie, które niezwykle energicznie wystąpiło w obronie zagrożonej posunięciami władz skarbowych gałęzi przemysłu.

W wyniku tej akcji poszczególne wymiary zostały w toku postępowania odwoławczego zredukowane,

za rok zaś 1932 polityka władz skarbowych uległa zmianie w sensie powrotu do dawnych kryteriów charakteru poszczególnych przedsiębiorstw.

W zakresie spraw indywidualnych, wykazało biuro stowarzyszenia niemięcej intensywną działalność. Załatwiono w ciągu 1932 r. 3057 spraw podatkowych, z zakresu ubezpieczeń społecznych, kasy chorych, z. u. p. u., zakładu ubezpieczeń od wypadków, funduszu bezrobocia, w magistracie oraz poszczególnych ministerstwach.

Rok 1932 był okresem dalszych zmagania z kryzysem i trudnymi warunkami egzystencji. Poszczególne firmy członkowskie musiały zużyć bardzo wiele energii dla utrzymania się na powierzchni. (ag)

Upadłość S. A. Franciszek Kinderman ogłosił w dniu wczorajszym sąd handlowy

W dniu wczorajszym sąd handlowy rozpoznawał podanie adwokata A. Zaubermana, pełno-mocnika firmy

„PRZEMYSŁ WELNIANY FRANCISZEK KINDERMAN“, Sp. Akc., o ogłoszenie tejże firmie upadłości.

Firma istnieje od 74 lat, początkowo jako spółka firmowa, później zaś przejęta została przez spadkobierców i przekształcona na spółkę akcyjną.

Przed wojną światową firma osiągnęła dzięki swej wysokiej pomysłowości, produkującemu stanowiło wśród zakładów krajowego przemysłu wełnianego. — Skutkiem wybuchu wojny europejskiej, poniosła ona ogromne straty na dłużnikach rosyjskich, sięgające 1 miliona rubli; jak również skutkiem rekwizycji okupantów, oszacowanych na 1.014.00 złotych franków.

Mimo to przedsiębiorstwo firmy, dzięki przychylnemu stanowisku wierzycieli zagranicznych, którzy oświadczyli gotowość prolongaty należności, dźwignęło się i rozwijało po-

myślnie do końca 1928 r. W tym czasie nastąpiło krytyczne załamanie się koniunktury na wyroby włókiennicze, które pociągnęło za sobą dalsze poważne straty dla firmy, co spowodowało następnie zwrócenie się firmy w połowie maja 1929 roku o udzielenie odroczenia wpłat, którego termin upłynął w marcu 1930 roku. Dodać należy, że firma, w okresie nadzoru sądowego nie wystąpiła o otwarcie postępowania układowego, skutkiem czego, zmuszona była spłacić lwia część swego zadłużenia, kosztem zużycia na ten cel całkowicie kapitału obrotowego. Na ten cel zużyta została zaciągnięta w okresie odroczenia wypłata 8 proc. pożyczka Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi — 700.000 zł. i poważne zasoby pieniężne akcyjnego nariuszów spółki akcyjnej.

Wysiłki te okazały się bezcelowe i firma znalazła się w trudnej sytuacji materialnej, zwłaszcza, iż obecnie na jej majątku szereg wierzycieli dochodzi swych należności drogą egzekucji.

Dolar bez zmian

Wczoraj w obrotach prywatnych, pozagieldowych kurs dołara kształtował się w granicach od zł. 7.20 w żądaniu, do zł. 7.18 w placeniu.

Bank Polski płacił w godzinach rannych po zł. 7.18.

Zaznaczyć jednak należy, że kursy te były problematyczne, wobec bowiem braku podaży, przy jednoczesnym coraz słabszym zapotrzebowaniu do transakcji dolarami dochodziło jedynie w sporadycznych wypadkach.

Posiadaczy dolarów cechuje nadal kompletna niepewność i obawa pozbycia się ich po cenie obowiązującej dziś, sądzą bowiem, że kurs się jednak podniesie. (ag)

Łódź—Moskwa Nowe połączenie telefoniczne

Wedle informacji, otrzymanych przez urząd pocztowy Nr. 1 w Łodzi, w ciągu miesiąca lipca zaprowadzona zostanie komunikacja telefoniczna między Łodzią i stolicą Rosji sowieckiej, Moskwą.

Jak dotąd w Polsce otrzymać można było połączenie telefoniczne z Moskwą tylko z kilku miast, a mianowicie Warszawy, Białegostoku, Stołpc, Baranowicz.

Obecnie podjęte zostały prace dla udostępnienia rozmów telefonicznych z Moskwą ze wszystkich większych miast, jak Kraków, Lwów, Poznań, Wilno, Toruń, Katowice i ew. kilku innych. (ag)



Z tego względu zmuszona była zgłosić do sądu, ciężący na niej obowiązek z mocy prawa, wniosek o zawieszenie wypłat.

Do wniosku tego załączyła bilans na 31 grudnia 1932 roku zamknięty sumą 2.724.899 zł. i rachunek strat i zysków na sumę 718.259 zł.

W aktywach najgłówniejszą pozycję stanowią maszyny i urządzenia fabryczne 1.080.540 złotych, oraz budynki zł. 963.325.

W pasywach kapitał akcyjny zmniejszono do 800.000 złotych, zamiast poprzedniej — 2.000.000 zł.; akcepty — 335.098 złotych, wierzyciele 543.203, wierzyciele przedwojenni — 121.563 zł. oraz pożyczka Tow. Kred. — 700.000 zł.

Sąd przychylił się do podania firmy, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na 13 stycznia 1930 roku.

Kuratorem masy mianowany został adw. Zygmunt Deczyński, a sędzią komisarzem s. h. Aleksander Kroening.

Podróżuj tylko na polskich okrętach. To co zapłacisz — da innemu polakowi pracę!

Polski dostęp do morza wynosi 140 km. wybrzeża. A więc wari jest tysiącakrotnie więcej od brzegów Anglii, Francji czy Włoch!

Rynki pieniężno-towarowe

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, za wyjątkiem walut amerykańskiej i angielskiej. Obróty były naogół zmniejszone. Bank Polski płacił za dolary gotówkowe 7.18, kurs międzynarodowy dolara gotówkowego utrzymywał się na poziomie 7.25. Notowano kursy dewiz: Belgja 124.65 (plus 5), Gdańsk 173.83, Holandia 358.35 (plus 5), Londyn 30.28 — 30.27 (—4), Nowy Jork 7.24 (—2), Nowy Jork — kabel 7.25 (—2), Paryż 35.10 (plus 1), Praga 26.55, Sztokholm 156.20 (plus 20), Szwajcaria 172.16 (—4), Włochy 46.80 (plus 5). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Kopenhaga 135.25 (plus 15). W obrotach międzybankowych Berlin 211.75. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 206 — 206.75 (plus 100), funt angielski w gotówce 30.32 (—3), szyling austriacki 99.50, dolar gotówkowy 7.23 (—1), dolar złoty 9.09 i pół (—100), rubel srebrny 1.47 bilion 0.70.

AKCJE

Na rynku akcyjnym poszukiwane były akcje Lilpopy. Z braku zafiarowania obroty akcjami były ograniczone. Notowano: Bank Polski 76, Lilpopy 9.60 (—15), Habersbusch 40 — 40.50 (—150). Tranzakcje nienotowane: Cukier 18.50 (plus 100).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była dość mocna, zwłaszcza dla pożyczek dolarowych. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 38 — 37.85, 4 proc. dolarowa 49 (plus 5), 6 proc. dolarowa drobne odcinki 47.75 — 47.25, 7 proc. stabilizacyjna 49.63 — 49.38 — 49.50 (plus 50), odcinki po 500 dolarów 50 — 50.13, 7 proc. listy zastawne przemysłu polskiego 50, 4 i pół proc. ziemskie 39 — 38.85 (plus 20), 7 proc. ziemskie dolarowe 35.25 (plus 225), (kupon płatny według kursu 8.91.40), 8 proc. Warszawy 40.50 — 40.75 (plus 25), 8 proc. Częstochowy 36 (plus 50). Tranzakcje nienotowane: 4 proc. inwestycyjna 100.75 — 101.25 (plus 100), 5 proc. konwersyjna 43.50, 8 proc. dillonowska 52.25 (plus 50), 8 proc. Łodzi 37.36 10 proc. Radomia 32.75, 4 i pół proc. Warszawy 46.50.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 9.04 czerwiec 9.24 lipiec 9.28 sierpień 9.3 wrzesień 9.46 październik 9.55 listopad 9.62 grudzień 9.70 styczeń 9.77 luty 9.83 marzec 9.92 kwiecień 9.98 maj 10.07

NOWY ORLEAN

Loco 9.24 lipiec 9.24 październik 9.52 grudzień 9.67 styczeń 9.72 marzec 9.87 maj 10.02.

LIVERPOOL

Loco 6.16 czerwiec 6.94 lipiec 5.92 sierpień 5.92 wrzesień 5.92 październik 5.92 listopad 5.93 grudzień 5.94 styczeń 5.95 luty 5.97 marzec 5.99 kwiecień 6. — maj 6.02 czerwiec 6.03 lipiec 6.04.

Egipska: loco 8.25 lipiec 7.90 październik 8.01 listopad 8.08 styczeń 8.15 marzec 8.22 maj 8.30 czerwiec 8.30.

Upper: loco 7.32 lipiec 7.08 październik 7.01 listopad 6.99 styczeń 7.03 marzec 7.07 maj 7.10 czerwiec 7.10.

BREMA

Loco 10.58 lipiec 10.02 październik 10.33 grudzień 10.47 styczeń 10.54 marzec 10.69 maj 10.83.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: lipiec 14.63 listopad 15.48 styczeń 15.75 marzec 16.06.

Ashmouni: czerwiec 12.66 sierpień 12.51 październik 12.46 grudzień 12.59 luty 12.80 marzec 12.93

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Na wczorajszym zebraniu giełdowym giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi notowano następujące ceny za 100 kg. loco Łódź:

Żyto 20.50 — 21. —, pszenica 38. — — 39.00, jęczmień przemiałowy 17.50 — 18.50, owies 16.25 — 16.75 mąka żytnia 60 proc. 31.50 — 32.50, mąka żytnia 65 proc. 31. — — 32. —, mąka pszenna 65 proc. 58. — — 60. —, otręby żytnie 12. — — 12.50, otręby pszenne 10.75 — 11.75, otręby pszenne grubo 11.25 — 12.25.

Usposobienie ogólne spokojne.

Giełda pieniężna w soboty nie będzie czynna

Na mocy decyzji rady giełdy pieniężnej w Warszawie, poczynając od 1 lipca do 1 września rb. zebrania giełdy pieniężnej w dni sobotnie nie będą odbywały się.

Do akt. Nr. Km. 1491 / 35 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go zamieścił w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 5 lipca 1933 roku od godz. — — odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w domu w Łodzi, przy ul. Południowej 25 składających się z dwu szaf dębowych, toaletki, dwu noznych stolików, maszyny do szycia, dwu szaf do książek, szafy dębowej, patefonu, stołu dębowego, fotelu i pięciu krzeseł oszacowanych na łączną sumę zł. 605 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 14.6.33 r.

Komornik (—) St. Górski

Kącik radjoamatora

Kilka praktycznych wskazówek

dotyczących technicznej strony aparatów odbiorczych

Ile prądu zużywa sieciowy odbiornik?

Każdy radjosluchacz posiadający odbiornik zasilany prądem z sieci, może sam obliczyć, ile prądu zużywa jego odbiornik.

Uskutecznia się to w następujący sposób: Najpierw trzeba wyłączyć w mieszkaniu wszystkie punkty świetlne i inne przyrządy czerpiące energię z sieci elektrycznej, oraz stwierdzić, czy licznik elektryczny został całkowicie unieruchomiony.

Następnie włącza się odbiornik do sieci i stojąc z zegarkiem w ręku przy liczniku, oblicza się w ciągu jednej minuty ilość obrotów kółka wewnątrz licznika.

Po dokonaniu tej czynności, należy zwrócić uwagę na znajdującą się na każdym liczniku tabliczkę, na której są wyszczególnione dane elektryczne licznika, a między którymi jest również podana ilość obrotów, jaką wykonuje licznik w ciągu jednej kilowat-godziny. Wartość ta jest podana w skrócie, np. 1 KWG = 1920 obrotów.

Upadłość spółki rolniczej

Wczoraj na wokandzie sądu handlowego znalazła się sprawa z podania rzeźnika Wł. Żmizdińskiego, zam. w folwarku „Klimontów” pow. będzińskiego, adw. Słomińskiego o ogłoszenie upadłości Spółki Akcyjnej Rolniczo-Handlowo-Przemysłowej w Łęczycy (ul. Kaliska 38).

Do podania tego adw. Słomiński załączył 2 zaprotestowane weksole, po 1125 dolarów, z których wynika, że Spółka Akcyjna Rolniczo-Handlowo-Przemysłowa w Łęczycy zawiesiła wypłaty w kwietniu ub. roku, przyczem zwraca uwagę sądowni, że znajduje się ona w stanie likwidacji.

Ponadto do akt sprawy załączono wyciąg z rejestru handlowego, z którego wynika, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest młyn parowy, popieranie rolnictwa krajowego przez udzielanie pomocy rolnikom w nabywaniu i sprzedawaniu potrzebnych im przedmiotów, w produkcji przemysłu rolnego i udogodnieniu zbytu produktów przemysłu rolnego i domowego etc. Kapitał zakładowy spółki określono w swoim czasie na złotych 15.000 zł., podzielonych na 1.500 akcji po 100 zł. każda.

Młyn został wydzierzawiony do 1 lipca 1934 roku Karolowi Schlosserowi.

Sąd ogłosił upadłość, mianując kuratorem masy jednego z likwidatorów, W. Boguckiego, a sędzią komisarzem s. h. M. Saksa.

Skoro więc z zegarkiem w ręku naliczyliśmy w ciągu jednej minuty np. cztery obroty, to mnożąc otrzymaną ilość przez 60, otrzymamy 240 obrotów, czyli faktyczną ilość obrotów licznika w ciągu jednej godziny, o ile do sieci będzie dołączony jedynie tylko odbiornik.

Gdy następnie porównamy otrzymaną ilość obrotów z ilością podaną na liczniku, to przekonamy się, że ilość ta jest ośm razy mniejsza od ilości wskazanej na liczniku. Biorąc pod uwagę, że jedna kilowat-godzina czyli 1920 obrotów licznika kosztuje 61 groszy, odczytamy do wnoisku, że zużycie prądu przez nas odbiornik kosztuje w ciągu 1 godziny ośm razy mniej, czyli 7,7 grosza, co przy dziennym słuchaniu np. przez 5 godzin wyniesie 38,5 grosza.

Jak sklejać nadfluczone naczynia akumulatorowe?

Nadfluczone lub pęknięte szklane naczynie akumulatorowe można skleić zapomocą specjalnie sporządzonego kleju szklanego. Kit taki nie jest wrażliwy na kwas akumulatorowy, ani też nie zanieczyszcza go, a trzyma złączone części szczelnie i bardzo mocno. Sporządza się go w następujący sposób:

„LUNA”

Dziś i dni następnych!
Niezrównana para komików



oraz film na temat:

Co każdy musi wiedzieć?
Co każdy musi poznać?

Na czym polega tajemnica życia p. t.

„Miłość w przyrodzie”

Początek o 4 pp., w soboty, niedziele i święta poranki o g. 12 w poł.

Ceny miejsc znacznie obniżone.

Sala specj. chłodzona i wentylowana.

Należy kupić w składzie aptecznym lub w aptece płyn, zwany szkłem krzemionkowe (natrium silicium liquidum) o gęstości 35 stopnia Beaume'a oraz sproszkowany pumeks (lapis pumicus). Oba te materiały miesza się razem na papkę i pozostawia na pewien czas w spokoju, aż rozczylni stanie się kleisty.

Następnie smaruje się nim dokładnie nadfluczone krawędzie naczynia, składa się je razem i ścisnąć mocno, pozostawia w prasie na przeciąg 2 dni. Po dwóch dniach można już do naczynia włożyć płyty akumulatorowe i napełnić je kwasem.

Jak rozpoznać „plusowy”

biegun prądu stałego?

Dla radjosluchaczy, ładujących akumulatory z sieci prądu stałego, jest bardzo ważne ustalenie, który z przewodów dochodzących do kontaktu ściennego w jego mieszkaniu jest biegunem plusowym, a który minusowym.

Wiadomo bowiem, że niewłaściwe załączenie urządzenia ładującego do sieci prądu stałego może spowodować przeformowanie płyt akumulatorowych, co jest dla nich bardzo szkodliwe.

Do rozpoznania biegunów używamy żarówki elektrycznej z obładką z dwoma kabelkami, oraz naczynia szklanego (szklanka, miseczka) z czystą wodą. Sposób załączenia powyższych części, a tem samem zbadania biegunów jest następujący: Jeden, odizolowany na końcu kabelek od obładki wkładamy do jednego otworu w kontakcie ściennym, drugi zaś kabelek zanurzamy końcem w wodzie. Następnie bierzemy jeszcze jeden kabelek odizolowany na obu końcach i wiążemy go jednym końcem do drugiego otworu w kontakcie, a drugi zanurzamy również w wodzie.

Z chwilą wykonania tej czynności zacznie przepływać prąd przez nasze urządzenie, a temsamem przez wodę, która w danym wypadku jest przewodnikiem, łączącym ze sobą dwa odizolowane końce kabelek.

Przepływ prądu wywoła w wodzie zjawisko chemiczne, objawiające się w ten sposób, że na odizol. kabelekach wystąpią pęcherzyki powietrzne. Kabelek, na którym wystąpi większa ilość tych pęcherzyków, będzie szukany przez nas minusowym przewodnikiem, natomiast drugi przewodnik (kabelek) będzie plusowym. (r)

Dziś premiera!

ZYGFRIED ARNO

w filmie p. t. „EWENTUALNIE” z uroczą partnerką Jenny Jugo.

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy.



Przejazd 2



Główna 1

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74,
róg Kopernika

Dziś i dni następnych! Dramat dźwiękowy osnuty na tle pow. Jerzego Ohnet'a p.t.

Krół Paryża

W rolach głównych:
**Iwan Petrowicz,
Mary Glory,
Gabriel Gabrio,**
oraz prymad. Opery Warsz. śpiewająca w tym filmie polskie pieśni **Helena Lipowska**
Początek o g. 4, w niedziele i święta o g. 2. Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.
Nast. progr.: „10 proc. dla mnie” w rol. gł. Kazimierz Krukowski, Władysław Walter i Tola Mankiewiczówna

Sala Filharmonji

Środa, dnia 28 czerwca o godz. 9-tej wiecz.

Wielki Wieczór Artystyczny

Wykonawczyni programu

HANKA

ORDONÓWNA

Najznakomitsza pieśniarka polska.

20 najpiękniejszych piosenek z własnego repertuaru.

Bilety po cenach popularnych od 1 zł. do 5 zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

ZACZYNAJĄ SIĘ URLOPY

PAMIĘTAĆ PRZETO NALEŻY
O ZAOPATRZENIU SIĘ ZA WZASU
W ARTYKUŁY KOSMETYCZNEJAK: MYDŁA, PERFUMY,
WODY KOŁOŃSKIE, PUDRY

I T. D.

W PERFUMERJI J. DRUKERA

ZAWADZKA 5 TEL. 175-92.

CENY NISKIE.

DLA HURTOWNIKÓW RABAT.

NIEZAWODNIE!

FLIT

NISZCZY
MUCHY

Ogłoszenia drobne

Lokale

DO WYNAJĘCIA w nowowbudowanym domu śliczny lokal nadający się na biuro ant lub skład mebli albo elegancki sklep kolonialny; może być wykonany na żądanie wynajmującego. Wiadomość u gospodarza, Gdańska 74 tel. 185-94 5063-2

DO WYNAJĘCIA od 15 sierpnia 4-pokojowe mieszkanie wyremontowane z wszelkimi wygodami w śródmieściu. Wiadomość: Andrzeja nr. 38, m. 1, w godz. od 10 — 11 i 3 — 4.

DWA POKOJE w Warszawie w centrum miasta, kompletnie umeblowane. na parterze, z osobnym wejściem i telefonem, na kancelarię adwokacką lub biuro natychmiast za bezcen do odnajęcia. Oferty sub „Wygodnie i tanio” do admin. „Głosu Porannego”. 6

DO WYNAJĘCIA od zaraz mieszkania 5 i 6-pokojowe z wszelkimi wygodami. Wiadomość: Gdańska 31 u dozorczy.

B. TANIO umeblowane piękne letnisko na folwarku Przygoń tuż Kolumna. Autobusem przystanek Przygoń biała brama 5033-3

Letniska

PENSJONAT „Kryniczanka” we Włodzimierzowie pod zarządem Zofji Rimsówny i Bronisławy Hetmanówny ma jeszcze kilka wolnych pokoi. Informacje w składzie papieru Piotrkowska 82, tel. 208-75. Specjalne pokoje gościnne na weekend - end. 8194-2

PENSJONAT „LESNICZANKA” we Włodzimierzowie pod Piotrkowską inż. Russakowej i Wajmanowej ma jeszcze kilka wolnych pokoi z pięknym przyłączeniem nowej sąsiedniej wili. Pensjonat przyjmuje dorosłych i dzieci dla których zorganizowano troskliwą opiekę pedagogiczną. Zgłoszenia na miejscu lub w Łodzi, tel. 245-08.

Różne

POTRZEBNY fryzjer damsko-męski. Posada stała. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim 28 pułku Strzelców Kaniowskich 41.

ANTOŚ Umrl., Nieprawda!!!

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

ZGUBIONO matrykulę Nr. 218 wydaną przez gimnazjum Pryszeviczowskie na nazwisko Ireny Goldblumówny.

Zarząd Towarzystwa Wyrobów Wełnianych „M. A. Nienar w Łodzi, Sp. Akc. zawiadamia niniejszem pp. akcjonariuszy, że w dniu 12 lipca 1933 r. o godz. 16 w lokalu Sp. Akc. w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 66 odbędzie się zjazd.

Ważne Zgromadzenie Akcjonariuszy

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) wybór przewodniczącego
- 2) sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej
- 3) zatwierdzenie bilansu i r-ku strat i zysków za rok 1932
- 4) wybór członków Zarządu
- 5) wybór członków Komisji Rewizyjnej
- 6) udzielenie Zarządowi pełnomocnictwa do oddawania w dzierżawę oraz do sprzedaży nieruchomości stanowiącej własność Sp. Akc.
- 7) wolne wnioski.

Akcjonariusze dopuszczeni zostaną do udziału na Walnym Zgromadzeniu, jeżeli akcje swoje zgłoszą w trybie przewidzianym w art. 59 prawa o Sp. Akc.

OBIADY

smaczne i pożywne po cenach niskich z drobiem zł. 1.50 wydaje

„Bar Opatowski” Południowa 4

KAWALER

poszukuje 2-ch pokoi

tylko z oddzielnym wejściem z klatki schodowej, z telefonem i możliwie z łazienką; ewent. weźmie na okres letni od wyjeżdżających mieszkanie. Udzieli gwarancji. Oferty sub. „Pilne” do Administracji Głosu Porannego. 8121-3

FABRYKA NAPOI GAZOWYCH

„Źródło” Łódź

zawiadamia Sz. Klientelę, iż wydane zostały

ABONAMENTY

na 20% ulgowe nabywanie wszelkich własnych napoi gazowych.

12 miejsc sprzedaży!

Szczegóły w kioskach i sklepach f-my „Źródło”

Pokój w Ciechocinku

do wynajęcia

Wiadomość na miejscu: Ciechocinek, Nieszawska 43.

Doktor

Ziomkowski powrócił

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

6-go Sierpnia 2

przyjmuje 7.30 i od 2 — 4

po poł. i od 7 — 9 wiecz.

W niedz. i święta od 10 — 1 po poł.

Dr. med.

H. Różaner

Narutowicza 9. Tel. 128-98

Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne

przyjmuje od 8 — 10 rano i 5 — 8 pop., w niedz. i święta od 10 — 1 po poł.

Dr. S. Kantor

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

przeprowadził się na

UL. PIOTRKOWSKA 90

tel. 129-45

Przyjmuje od 8 — 2 i od 5 — 9 wiecz.

w niedziele i święta od 8 — 3 pp.

BÓLE I ZAWROTY GŁOWY

odbijanie, wzdęcie, ściskanie w dołku, niepokój, bezsenność, podenerwowanie, brak tchu, zgaga na skutek zaburzeń żołądkowych, leczą ZIOŁA Z GÓR HARCUCU D-ra LAUERA, usuwając z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.



„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.

TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Dr. med.

L. BERMAN

powrócił

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych

Cegielniana 15

telef. 149-07

przyjmuje od 8 — 11 rano i od 4 — 8 w.

w niedz. i święta od 9 — 1 po poł.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07.

przyjmuje 10 — 13 i od 5 — 7.

Dr. Józef Chain

ordynuje jak w roku ub. w

KRYNICY „Naleczówka”

Chor. wewnętrzne,

elektrokardiografia.

Dr. med.

Artur Banasz

chirurg-urolog

Wólezańska 23

wznowił przyjęcia

przyjmuje od 4 do 6 pp.

Dla niezdolnych ceny lecznicowe.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.00, zagranicą — zł. 8.00.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-spaltowy (strona 3 spalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 spalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowo obliczane są o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.